NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II

Rok XI. Kraków, sobota 21 kwietnia 1928 Nr. 107

NOWY DZIENNIK

Redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Nr telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Pojedynek—„pokojowy"

Kraków, 20 kwietnia

(Th.) Na boisku stanęli dwaj najlepsi szermierze, dwaj ministrowie spraw zagranicznych dwu najstarszych i najpotężniejszych republik świata. Pojedynek to nie lada, nietylko ze względu na świetnych i wysokich duelantów, ale też ze względu na przedmiot sporu, który ta publiczna — na całą olbrzymią miarę kuli ziemskiej publiczna! — szermierka. Obaj panowie chcą uwiecznić pokój na tym nędznym i grzesznym padole, tylko nie są ze sobą zgodni co do środków i dróg, które do tego wzniosłego celu prowadzą. Ostatecznie spór zredukował się do zagadnienia niemal-że — stylistycznego. P. Kellogg proponuje swoją formułkę, a p. Briand swoją. Mamy tedy tezę zasadniczą powszechnie uznaną, zgoła bezsporną, a niezgoda dopiero zaczyna się przy — sformułowaniu.

Naturalnie — gdyby filozofowie mieli spór ten rozstrzygnąć, to znaczy, gdyby mieli siłę i państwowy autorytet zrobić coś realnego, coby ostatecznie i na pewno uwieczniło pokój na ziemi, toby najprawdopodobniej nie proponowali takich, czy innych układów, sztucznie wystylizowanych, tylko stworzyliby taki system wychowania, któryby wogóle na wszystkie czasy wykluczył umiłowanie rzemiosła wojennego jako wysokiego ideału. Dwa tysiące pięćset lat temu stary Jezajasz w sposób bardzo prosty i na linii bodaj najkrótszej doszedł do wiecznego pokoju: „Nie będą się uczyć wojny". On ma odwagę usunąć narzędzia morderczе z powierzchni, tak, że się niemi nawet bawić nie będą. Takie wychowanie musiałoby faktycznie prowadzić do wiecznego pokoju. Niestety — żaden naród, szczególnie: żaden wielki, a więc: zaborczy naród jeszcze nie przeprowadził przez długość choćby jednego pokolenia takiego eksperymentu. Narazie jeszcze wciąż „odwaga" jest szczytem ludzkiej doskonałości, a odwaga nie znaczy nic innego, jak właśnie ochota i gotowość do zabijania. Przy takim stanie rzeczy, przy takiem „nastawieniu" psychicznem, rzecz jasna nie dojdzie się do wiecznego pokoju drogą etyki, bo ta należy do tych „imponderabiljów", które nietylko nie ważą, ale też nic nie znaczą.

Filozofja zresztą już nieraz wypowiadała swoje, to samo w bodaj głębszem uzasadnieniu i wzruszeniu, uczyniły wszystkie religje, szczególnie judaizm i wywodzące się z niego dwie monoteistyczne religje światowe. To jednak skutku efektywnego dotychczas nie miało. Jak wspomniano — imponderabilia, które wyznawcy sobie chowają na wysokie święta i uroczystości, nawet nie odczuwając, że popełniają brzydką i karygodną — aczkolwiek przeważnie nieświadomie — obłudę. Może jednak te na pozór bezsilne dyscypliny o tyle zrobiły swoje, że przecież ludzie już się nie wstydzą przyznać do pacyfizmu, a „panowie świata" zabierają się na swój sposób do zorganizowania wiecznego pokoju.

Wobec tego należy sobie postawić pytanie: Kto z tych dwóch możnych „organizatorów pokoju" ma rację? Kto wynalazł najlepszą formułkę na — uczciwych? Bo, naturalnie, na nieuczciwych jeszcze nie odkryto żadnych formułek, ani pigułek. Przysłowie żydowskie mówi: Zamek istnieje tylko przeciw uczciwemu człowiekowi, bo przeciw złodziejowi żaden zamek nie pomoże... Otóż — kto uczciwych ludzi prędzej i pewniej prowadzi do opanowania pokoju i unikania wojny, Kellogg czy Briand?

Twierdzimy, że formułka Kellogga jest bardziej celowa i pewniejsza.

Dlaczego!

Ot właśnie dlatego, że jest całkowicie ogólnikowa, że nie mówi o wyjątkach, że nie czyni różnic między wojną zaczepną a obronną. Jeśli

się chce zakazać, przypuśćmy, morderstwa, to nie trzeba zapuszczać się w kazuistykę, tylko napisać kategoryczny imperatyw: „Nie zabijaj!" To wystarcza: to działa. Gdyby się odrazu dodało cały szereg uwag o konieczności własnej obrony, o stanie nietrzeźwości itp., to ten imperatyw straciłby całkowicie siłę uderzenia. Szczegółowy kodeks karny może zawierać różne stopnie kar, aż nawet do samej bezkarności, ale pierwsze uderzenie musi być apodyktyczne i krótkie.

Układ, jaki p. Kellog proponuje na razie największym mocarstwom — słyszy się zresztą, że i do Warszawy przyszła odnośna propozycja! — właśnie odznacza się taką lapidarną apodyktycznością, która nie wdaje się w szczegóły. W czambuł ona potępia wojnę, jako środek i metodę do „regulowania lub rozwiązywania sporów, czy zatargów, jakiegokolwiekby one były pochodzenia". Właśnie tak, a nie inaczej należy zagadnienie wiecznego pokoju ująć i rozwiązać. Spory i zatargi odsyła się krótko i jasno do „środków pokojowych". Niechby tylko taka zasada została przyjęta, to już się te „środki pokojowe" powoli i stopniowo rozbuduje. Przecież sądownictwo ze wszystkiemi instancjami i składami także nie zostało odrazu stworzone.

P. Briand jednak wdaje się w kazuistykę. Już w pierwszym wierszu ustanawia wyjątek. Dozwoloną będzie — wojna obronna. Jak ją poznać? Przecież spór, dotychczas nie rozstrzygnięty, a nawet jeszcze nie zbliżający się do jakiegokolwiek ostatecznego rozstrzygnięcia, — kto zawinił wojnę światową, najlepiej ilustruje beznadziejność postanowienia takiej kwestji. Trójprzymierze twierdzi, że ono było zaczepione, czy osaczone, a trójporozumienie twierdzi, że ono było napadnięte. Który trybunał to bezstronnie rozstrzygnie? A gdyby się znalazł taki bezstronny i — autorytatywny trybunał, to chyba dopiero po wojnie, kiedy będzie otwarty przystęp do wszystkich tajnych archiwów.

Nie — formułka p. Brianda nie prowadzi do celu. Poprostu, jeśli się steruje ciężki statek przez wzburzone morze, to nie wolno go obciążać zbytnio. A dystynkcja, zaproponowana przez p. Brianda, jest okropnem obciążeniem. Waży ona miljony tonn...

I jeszcze jedno: p. Kellogg zaczyna wszystko od samego początku. Niczego nie uznaje, co dotychczas się stało w przedmiocie utrwalenia pokoju. Dla niego nie istnieje ani Wersal, ani Trianon, ani St. Germain, ani protokół genewski, ani Locarno. On zastaje pewien stan prawny i faktyczny, taki, jaki wypływa z tych wszystkich wkładów i chce utrwalić ten stan o tyle, o ile nie dopuszcza miecza, jako rozjemcy. Komu to szkodę przynosi? Dlaczego p. Briand przeciw temu się broni? Przecież on niema już żadnych pretensyi do swoich sąsiadów, a jeżeli tamci mają i bić się nie będą, to on już chyba swoją pozycję obroni.

Dla nas na pewno projekt p. Kellogga nie pogarsza ani nie osłabia politycznej międzynarodowej pozycji. Nam Locarno także nie dało żadnego wyraźnego zabezpieczenia za wyjątkiem tego, które jest niezmiernie ważkiem, że się wyklucza wojny, jako sposób regulowania ewentualnych spornych kwestyj.

Pozostaje jeszcze sprawa ewentualnych sankcyj wobec tego, który taki układ łamie. P. Kellogg pomija milczeniem to zagadnienie, a p. Briand chciałby coś niecoś o tem powiedzieć.

Zapewne — zagrożenie kary i jej wymiar należy do środków odstraszających. Są jednak zdania, i nie są one pozbawione dużej dozy słuszności, — że zagrożenie kary jeszcze nigdy natury zbrodniczej nie sprowadziło na drogę prawa. Każdy pedagog wie, że, np. powszechna opinja pewnego milieu, szacunek powszechny, lub pogarda powszechna, są niezmiernie silnymi hamulcami psychicznymi, niedopuszczającymi do popełniania czegoś zakazanego. Gdyby, przypuśćmy, wielkie mocarstwa, a za niemi i małe, zawarły ze sobą taki układ, jaki proponuje p. Kellogg toby się na świecie wytworzyła atmosfera moralna, któraby zmusiła nawet zbrodnicze instynkty do pohamowania się. Sankcje karne nie sięgają tak głęboko, — zawszeby mocny sobie powiedział: zwyciężę, a gdy zwyciężę, nie boję się nikogo. A bodaj-że miałby rację. Ale z powszechną pogardą on się tak lekkiem sercem nie upora, tem bardziej, że się pogardzonego unika i nie daje mu się jeść...

P. Kellogg może więcej wierzy w siłę moralności, niż trochę sceptyczny, jak każdy Francuz-intelektualista, p. Briand. I w tem ma jednak p. Kellogg rację...

Komisja budżetowa przystąpiła do obrad

nad budżetem Sejmu i Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 4 Sin. Tuż przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej przybył do Sejmu wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski, który odbył dłuższą konferencję z prezesem komisji budżetowej posłem Byrką w sprawie omawiania budżetu ministerstwa spraw wojskowych, przyczem ustalono, że dyskusja nad budżetem rozpocznie się dopiero po otrzymaniu urzędowego zawiadomienia o poprawie stanu zdrowia ministra spraw wojskowych, marsz. Piłsudskiego. — —

O godzinie 12.30 rozpoczęło się posiedzenie komisji budżetowej. Prezes Byrka oznamia, iż budżet ministerstwa spraw wojskowych nie może być dzisiaj omawiany, gdyż minister spraw wojskowych, który przypisuje wielką wagę do swej obecności podczas obrad, nie może dzisiaj przybyć. Przedpołudniem załatwi komisja budżet Sejmu i Senatu popołudniu budżet ministerstwa robót publicznych.

Budżet Sejmu i Senatu referuje poseł Wyrzykowski (Wyzwol.), który proponuje powiększenie ogólnej kwoty preliminowanych wydatków zwyczajnych o 472.572 zł. nie wliczając w to zwiększenia djet poselskich, zaś nadzwyczajnych na 930.000 zł. Chodzi tu mianowicie o zwiększenie uposażeń funkcjonarjuszy sejmowych, o wydatki na meble dla pokojów reprezentacyjnych i o dodatek budowlany. Na tem o godzinie 2 przerwano obrady, poczem o godz. 3 i pół rozpoczęła się dalsza dyskusja nad budżetem Sejmu i Senatu. Na ogół przeważa zdanie, że należy przyjąć budżet Sejmu i Senatu w wysokości ustalonej przez rząd, z pewnemi jednak zmianami.

O godz. 5.30 rozpoczęło się drugie posiedzenie komisji dla omówienia budżetu ministerstwa robót publicznych.

Mowa Stresemanna na kongresie niem. przemysłu i handlu

„Potrzeba całego pokolenia, by Niemcy mogły zdobyć stanowisko przedwojenne."

Berlin. 19. 4. PAT. W sali Reichstagu rozpoczął we środę obrady kongres plenarny niemieckiego przemysłu i handlu.

W imieniu rządu przybyli na kongres minister spraw zagranicznych Stresemann, minister Reichswehry Groener, podsekertarz stanu ministerstwa gospodarki dr. Trendelenburg.

Po przemówieniu powitalnem prezesa kongresu von Mendelsohna zabrał głos minister Stresemann, wygłaszając długie przemówienie w którem podkreślił, że czasy obecne nie są bynajmniej normalnym okresem dla Niemiec. **Potrzeba będzie całego pokolenia, aby Niemcy mogły zdobyć z powrotem te stosunki, w jakich się znajdowały przed wojną.**

Minister Stresemann zwrócił następnie uwagę na fakt, że inne części świata wzmogły swoje obroty handlowe i produkcję w porównaniu z czasem przedwojenynm o 30 do 40 proc. Tym czasem produkcja i obroty handlowe w Europie nie dosięgły jeszcze poziomu przedwojennego.

Przemysł i handel niemiecki uginają się pod naciskiem ciężarów podatkowych. Cała niemiecka polityka podatkowa musi się dostosować do reparacyj. **Niemcy muszą zdać sobie sprawę z tego, że ze swemi ciężarami reparacyjnemi muszą się liczyć jeszcze na dłuższy okres czasu.**

W dalszym ciągu przemówienia minister Stresemann podkreślił, że wszystko co można było zdziałać w dziedzinie traktatów handlowych zostało przeprowadzone.

Minister Stresemann zwrócił się dalej kategorycznie **przeciwko teorji samowystarczalności gospodarczej Niemiec** i wysunął żądanie pod adresem innych mocarstw, **aby zlikwidowały zbyt wysoki poziom ceł ochronnych.** Niemcy bowiem wtedy tylko będą mogły spłacać reparacje, gdy będą eksportować. Stresemann oświadczył, że rozumie całkowicie ciężkie położenie rolnictwa niemieckiego, jednak **przy zawieraniu traktatów ahndlowych Niemcy muszą żądać od rolnictwa, aby okazało ustępliwość.** Rolnictwo musi okazać zrozumienie dla faktu, że Niemcy są dziś bardziej, niż przed wojną zmuszone do eksportowania, jeżeli chcą, aby po przegranej wojnie utrwalić swoje istnienie, jako narodu i jako jednostki gospodarczej.

Minister z kolei oświadczył, że **obecnie przeprowadzane są prace przygotowawcze nad nowem uregulowaniem wielkich zagadnień reparacyjnych Niemiec.** Decyzji w tej sprawie spodziewać się można wnajbliższej jesieni, przy rozwiązaniu zaś i zadecydowaniu tej sprawy poważną rolę będą musiały odegrać koła gospodarcze Niemiec, reprezentowane na kongresie.

Rokowania polsko-niem. będą podjęte w najbliższych dniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 4 Sin. Minister Hermes, który powrócił z Wiednia do Berlina złożył gabinetowi Rzeszy sprawozdanie. Z niemieckiej strony oficjalnie informują, że rokowania polsko-niemieckie podjęte będą już w najbliższych dniach. Dr. Hermes przyjeżdża w ciągu bieżącego tygodnia do Warszawy. Dyskusja w Warszawie obejmie sprawy taryfowe i ponowne omówienie spraw osiedlenia.

Curiosum podatkowe

O jeden grosz różnicy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 4. Sin. Jedna z firm warszawskich otrzymała wezwanie o zapłacenie jednego grosza(!) różnicy podatku obrotowego, przyczem zagrożono jej licytacją na wypadek niezapłacenia tej „resztującej" kwoty.

Rejestracja wkładów oszczędnościowych w P.K.O. wiedeńskiej już się rozpoczęła

Warszawa, 19 4. Sin. Pocztowa Kasa Oszczędności przystąpiła do rejestracji przedwojennych wkładów oszczędnościowych złożonych w P. K. O. w Wiedniu do dnia 31. października 1918. Pretensje należy zgłaszać na specjalnych drukach, które otrzymać można bezpłatnie w PKO w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Katowicach, oraz we wszystkich urzędach pocztowych. Rejestracja już się rozpoczęła i trwać będzie do 30. czerwca br..

Inauguracja rady państwowego instytutu eksportowego

Warszawa, 19 4. Sin. Dziś o godz. 12 rozpoczęła się w sali konferencyjnej ministerstwa przemysłu i handlu przy ul. Elektoralnej 2, inauguracyjne posiedzenie rady państwowego intytutu eksportowego. Zagaił minister przemysłu i handlu Kwiatkowski.

Z prasy żydowskiej

Jednolity ustrój gmin żydowskich. — Jeszcze o „pozycji żydowskiej" w budżecie. — „Jidysz" i „Iwrith". — Szubieniczne troski.

Reskryptem z dnia 5 bm. zarządził minister oświaty wybory do gmin żydowskich na terenie Małopolski i kresów. Na kresach będą to pierwsze wybory do gmin żydowskich, a przez przeprowadzenie wyborów także w Małopolsce na podstawie dekretu Piłsudskiego otrzymają wszystkie gminy żydowskie ustrój jednolity. O znaczeniu tego faktu pisze wczorajszy „Hajnt"

> Fakt rozpisania wyborów na kresach nie jest bez znaczenia także dla Żydów z innych części Polski. Stara reputacja „Litwaka", jako aktywnego i narodowo uświadomionego elementu w Europie wschodniej jest uzasadniona. Faktem jest, że życie żydowskie na kresach jest pod względem narodowo żydowskim pełniejsze i wyrazistsze, niż np. w Kongresówce. Oczywiście będzie to musiało znaleźć wyraz w tamtejszej żydowskiej działalności samorządowej i oddziaływać na nasze tutejsze wewnętrzno żydowskie stosunki.
>
> Wskutek ujednostajnienia ustroju gmin żydowskich w całej Polsce, rozpoczyna się okres żydowsko społecznej współpracy w całym kraju, a jesteśmy pewni, że współpraca ta, jeśli nawet nie będzie na razie zorganizowana i zjednoczona, przyniesie jednak wiele korzyści obydwu stronom.

W „Lubliner Tugblat" formułuje p. Sz. Stupnicki następująco sytuację Żydów w Polsce w związku z „pozycją żydowską" w budżecie i ze sytuacją w Kole Żydowskiem.

> „W chwili, kiedy „Koło" się nie toczy, obraca się atoli bardzo szybko śruba podatkowa. W tej formule da się najlepiej wyrazić nasza obecna sytuacja i nasze rozpaczliwe położenie.
>
> Na podstawie cyfr zawartych w budżecie, widzimy, jakie zadanie spoczywa na przedstawicielstwie żydowskiem w sejmie. Nie trzeba być specjalistą, finansistą ani wielkim politykiem, by zrozumieć, o co tu chodzi i jak na każdy punkt reagować. Żadne wzniosłe słowa, żadne zaasdnicze deklaracje nie mogą przynieść korzyści. W zasadzie są Żydzi równouprawnieni — tak jest napisane w konstytucji. Chodzi tylko o praktyczne zastosowanie zasady w życiu codziennem. Można to osiągnąć tylko przez powolną a może i nudną pracę, a nie przez formułowanie zgrabnych i błyskotliwych zasad.

W wileńskim „Togu" cieszy się p. Z., że na konferencji dla pracującej Palestyny nie dopuszczono do „zlekceważenia języka żydowskiego" i wyciąga z tego radosną konkluzję, że „już nawet w kolach sjonistycznych rozumie się wartość języka żydowskiego". Jak z tego widać, publicysta „Togu" nie orjentuje się wogóle w sytuacji, albowiem nikt na konferencji wraszawskiej nie miał zamiaru ukrócić praw języka żydowskiego. Chodziło tylko o dopuszczenie do obrad języka hebrajskiego. Wileńska „Di Cajt" pisze o tej sprawie:

> „Kwestja językowa stała się u niektórych działaczy społecznych wprost niebezpieczną chorobą. Skoro tylko schodzą się na jakieś narady lub zjazdy, odzywają się dzikie okrzyki „jidisz" lub „iwrit". Stało się to wprost niejako sportem dla różnych nieodpowiedzialnych pajaców, zmieniających zebrania żydowskie w cyrk. Bo nie inaczej zrozumieć można ostatnie awantury z powodu „słowa hebrajskiego" na konferencji warszawskiej. Na zjazdach międzynarodowych, w których uczestniczą także nie-Żydzi, język hebrajski jest równouprawniony i nikomu nie wpadnie na myśl kwestjonować jego praw.

Bundowska „Folkscajtung" pisze z ironją o nowem zarządzeniu, iż szubienice nie mogą być w Polsce stałe. Chcąc oszczędzić obywatelowi widoku szubienicy, zauważa „Folkscajtung", należałoby znieść karę śmierci i pozbyć się „szubienicznych trosk". Wtedy można być pewnym, że wolny obywatel nie zobaczy szubienicy. Ale tak nie uczyniono.

> „Byłoby to nietylko za proste, ale także za bardzo postępowe. Na to mogą sobie pozwolić takie „dzikie" narody, jak Belgijczycy, Szwajcarzy, Austrjacy itd., inne atoli nie mogą zlikwidować takiej kulturalnej instytucji, jak szubienica. Mogą ją zmodernizować i zdemokratyzować. I tak się też stało. Niedawno wyszło rozporządzenie, że szubienice należy usunąć z podwórzy więzień. Szubienica powinna się znajdować gdzieś w ciemnej, zamkniętej komórce i za każdym razem, kiedy będzie potrzebna, należy ją czemprędzej postawić. Uczynić trzeba to w nocy i bezpośrednio po dokonaniu jej pracy, trzeba szubienicę rozebrać i znowu schować do komórki. Zdala od ludzkich oczu! Coprawda jest to połączone z trudnościami, z nadmierną pracą i z godzinami nadliczbowemi. Jeśli szubienica jest stała, jest bądźcobądź wygodniej... Ale czegóż nie czyni się dla postępu? Kiedyś szli ludzie na szubienicę dla postępu, a dziś gotowi są ludzie w nocy w najwiękzym pospiechu stawiać szubienicę. Wszystko dla postępu!...
>
> Bądźcie pewni, że jeśli nadal będziemy w tem tempie „postępować" naprzód, dojdziemy aż do elektrycznego fotelu. Pesymiści może ją uważać za utopję, my zaś jesteśmy głęboko przekonani, że dożyjemy chwili, kiedy szubienica zostanie zlikwidowana, a miejsce jej zajmie fotel elektryczny i to najnowszego typu.
>
> Ot tak postępujemy — naprzód.

Tragedja wychrzczonej dziewczyny żydowskiej

Ponury dramat w słowackiej wiosce.

W małej słowackiej wiosce, Balogowce, w pobliżu Rimo—Szambat wydarzyła się straszliwa tragedja w rodzinie żydowskiej. W wiosce tej mieszkał pobożny Żyd, karczmarz, Samuel Altman ze swą żoną, Sarą i jedyną córką Rebeką, niezwykle piękną dziewczyną. Gdy Rebeka doszła do lat piętnastu, rodzice zaręczyli ją z młodzieńcem studjującym talmud w jeszywie. Nie wiedzieli, że Rebeka utrzymywała potajemnie stosunek miłosny z parobkiem ze wsi pobliskiej Józefem Szobo. Po zaręczynach z talmudystą, Rebeka nie przerwała stosunku z parobkiem. Gdy nadszedł dzień ślubu dziewczyna zdawała się nieco zatroskana, ale nic nie mówiła. Uroczystość weselna odbyła się ze zwykłą świetnością i trwała przez cały tydzień. Samuel Altman hojną dłonią rozdzielał pieniądze między ubogich. Przez cały tydzień dawano jeść i pić żebrakom, nadciągającym z rozmaitych okolic.

Po ślubie zięć zamieszkał u teściów, gdzie dalej odddawał się nauce talmudu. Przeszło kilka miesięcy. Zięć zajmował się nauką, Rebeka gospodarstwem. Lecz nagle spadło nieszczęście na cichy, spokojny dom żydowkiego karczmarza. Kilka miesięcy po ślubie Rebeka urodziła zdrowego chłopca. Rodzice ze wstydu i zgryzoty bliscy byli obłąkania. Zięć opuścił żonę i dom i wyjechał w dalekie strony. Szabo namówił Rebekę, by z nim uciekła i zabrała ze sobą majątek rodziców oraz swój posag. Rebeka ślepo poddawała się woli kochanka. Uciekli, zabierając ze sobą dziecko. Rebeka się wychrzciła.

Nieszczęśliwi, zrozpaczeni rodzice czynili wszystko, by sprowadzić córkę z powrotem do domu. Policja nie mogła pomóc, ponieważ Rebeka wyszedłszy zamąż przestała podlegać prawu o nieletnich. Ale uwodzicielowi wszystkiego było mało. Chciał zagarnąć cały majątek Altmanów. Perswadował Rebece, że prawdziwem szczęściem dla niej i dla niego byłoby, gdby jej rodzice, którzy już są bardzo starzy, umarli. Nie wyjawiał swego celu otwarcie, ale zamiarem jego było obudzć w Rebece pragnienie, by rodzice zostali zabici.

Udało mu się uzyskać od niej list w tym sensie pisany. Nie zdawała sobie wcale sprawy, że pisząc ten list, wydaje wyrok śmierci na swych rodziców. Szabo znalazł za dobrem wynagrodzeniem dwóch parobków wiejskich, którzy wyrazili gotowość popełnienia zbrodni. — Pewnego piątkowego wieczoru napadli na dom Altmanów i zabili oboje staruszków w sposób bestjalski. Wkrótce potem sprawców ujęto. — Śledztwo ujawniło, że byli wynajęci przez Józefa Szabo. Szabo tłómaczył się listem Rebeki, która również osadzono w więzieniu. Ale okazało się, że nie wiedziała w jakim celu kochanek żądał od niej tego listu. Wypuszczono ją z więzienia. Teraz znajduje się w szpitalu z objawami pomieszania zmysłów.

Dwie szczęśliwe kobiety



Baronowa Hünnefeld, matka jednego z trzech bohaterskich lotników „Bremy" oraz małżonka pilota-kapitana Koehla.

Czy są jeszcze ludożercy?

Ludożercy na Hebrydach nie jedzą kobiet. — Mięso „białych" jest przysmakiem. — Serce wroga — najlepszym kąskiem.

Pomimo postępu i kultury, pomimo ofiarnej działalności misyj chrześcijańskich, ludożerstwo jeszcze kwitnie na świecie, — głównie zaś na wyspach Nowych Hebrydów, gdzie tubylcy w dalszym ciągu uprawiają „kanibalstwo" aż miło.

Korespondent jednego z pism paryskich donosi ze swej podróży naokoło świata o niektórych „obyczajach" Kanibalów.

A więc w ostatnich czasach Kanibale na Nowych Hebrydach postanowili nie jeść więcej kobiet. Na to postanowienie nie wpłynęła bynajmniej cywilizacja, ale — jak potwierdzają francuscy uczeni i podróżnicy, — krajowcy tych wysp uważają kobietę za tak niski twór, iż nie jest godny nawet zjedzenia.

Misja, w której odbywają się dokładne studja nad życiem i obyczajami krajowców-ludożerców, zebrała ciekawy materjał. Uczeni wypytywali się kilkuset krajowców, dlaczego wolą oni białe mięso od czarnego, a szczególnie dłonie swoich ofiar. Dowiedzieli się, iż przyczyna leży w tem, że mięso ludzi białych jest bardziej... słone.

Krajowcy Nowych Hebrydów zmodernizowali swoje metody, — podobnie jak ludzie cywilizowani, — znaleźli bardziej ludzkie metody w zabijaniu swej... „zwierzyny".

Ofiara, przeznaczona na obiad, albo bankiet na cześć jakiegoś wybitniejszego krajowca, musi tańczyć wobec tych, którzy ją schwytali, poczem niespodziewanie i z tyłu otrzymuje jeden silny cios maczugą. Przy takiej „delikatnej" czynności nie może wypłynąć ani kropla krwi. Następnie przyprawia się ciało, podobnie jak drób i nadziewa orzechami, bananiami i t. p. Mięso nie może być nigdy całkiem upieczone. Ludzie od 15 do 21 lat są dla krajowców najsmaczniejsi.

Schwytany nieprzyjaciel musi być — według obyczajów krajowców, — zjedzony kompletnie. Najbardziej pożądaną potrawą jest serce nieprzyjaciela, szczególnie jeżeli za życia był dzielnym, albowiem zjadający takie serce jest przekonany, że cała odwaga jego wroga przejdzie na niego.

Na fali dnia

Jeden ze skutków naszych nieporozumień

Jeden ze szkodliwych następstw nieporozumień — panujących obecnie wśród posłów i senatorów żydowskich, oraz chwilowej niemożności stworzenia jednolitego Koła Żydowskiego — jest bezwątpienia echo, jakie nasze dyskusje wywołują wśród społeczeństwa polskiego i w prasie polskiej. Rzecz jasna, że skoro owe nieporozumienia mają różne nieraz źródła i w samej prasie żydowskiej nie zawsze znajdują wierne i ścisłe odźwierciedlenie, to tembardziej nie są one należycie oceniane i pojmowane przez prasę polską. Typowym przykładem takiego niezrozumienia jest np. wczorajszy artykuł „Czasu" p. t.: „Żydzi-Polacy, czy Żydzi w Polsce". Oto „Czas", jak i zresztą cały szereg innych organów prasy polskiej komentuje w ten sposób konflikt wśród sejmowego przedstawicielstwa żydowskiego, jakoby sjoniści Kongresówki pozostawali „w „zasadniczej opozycyjności względem rządu", natomiast sjoniści małopolscy bez żadnych zastrzeżeń oświadczali się za poparciem rządu. W rzeczywistości ani jedno ani drugie nie odpowiada prawdzie. Ani sjoniści Kongresówki nie stoją w zasadniczej opozycji do rządu, ani też sjoniści małopolscy nie są w tem znaczeniu sanatorami, jakimi są pp. Kirszbraun i Wiślicki. Wszyscy sjoniści Rzeczypospolitej stoją na platformie własnej i samodzielnej polityki narodowo-żydowskiej, a zarazem żaden z sjonistycznych posłów i senatorów nie pozostaje w zasadniczej opozycji względem rządu marszałka Piłsudskiego. Taka jest prawda o naszem stanowisku politycznem, a nieporozumienia w łonie naszego przedstawicielstwa sejmowego leżą na zgoła innej linji.

Co się tyczy specjalnie uwagi „Czasu", iż „zupełne wyodrębnienie" jest usiłowaniem „wprost sprzecznem z interesem państwa" i innych tym podobnych elukubracyj na temat np. żądania „specjalnych uprawnień", to wszelka na ten temat dyskusja tak długo nie doprowadzi do żadnych rezultatów, jak długo nie pogodzimy się co do znaczenia i treści pojęć takich, jak „zupełne wyodrębnienie" lub „specjalne uprawnienia". My stoimy na stanowisku, że autonomja narodowo-kulturalna nie oznacza ani „zupełnego wyodrębnienia", ani też nie stanowi żadnego „specjalnego uprawnienia". Teorja autonomji narodowo-kulturalnej dawno już to udowodniła — oczywiście dla tych, którzy do problemu tego przystępują z dobrą wolą i pod hasłem rzeczywistego i faktycznego — a nietylko formalnego i papierowego — równouprawnienia.

Katolicyzm a antysemityzm

Wczorajszy „Głos Narodu" zamieścił artykuł wstępny pt. „Żydzi i katolicyzm", w którym usiłuje wybrnąć z wielkiego istotnie kłopotu, w jaki postawiony został antysemityzm światowy wskutek znanego już naszym Czytelnikom dekretu Kongregacji św. Officium, rozwiązującego stowarzyszenie „Przyjaciół Izraela". Odnośny ustęp dekretu zajmuje się mimochodem zagadnieniem antysemityzmu i brzmi — wedle cytatu w „Głosie Narodu" — następująco:

„Kościół katolicki miał zawsze zwyczaj modlić się za naród żydowski, który przed Jezusem Chrystusem był depozytarjuszem Boskich obietnic. Modlił się za nim pomimo jego zaślepienia, albo nawet z powodu tego zaślepienia. Pod wpływem tych uczuć chroniła Stolica Apostolska naród żydowski przed niesłusznemi prześladowaniami; **jak zaś potępia nienawiść i walki między narodami, potępia tem silniej nienawiść do narodu ongiś wybranego przez Boga, — nienawiść, którą się pospolicie nazywa antysemityzmem".**

Stolica apostolska potępia więc expressis verbis, bezwzględnie wszelką nienawiść między narodami, a więc także — raczej zaś: tem silniej — nienawiść do Żydów, „zwaną pospolicie antysemityzmem".

Cóż mają z tym fantem uczynić pp. antysemici? Przemówiła najwyższa dla nich moralna i religijna instancja — przemówiła w sposób co do swojej jasności i wyrazistości zasługujący na najwyższe uznanie. Czyż wyrzec się mają — antysemityzmu?

Nie! Tak prostym i tak łatwym odwieczny problem antysemityzmu — będący wszak tylko częścią wielkiego ogólno-ludzkiego problemu współżycia narodowego — nie jest. Ale, mimo wszystko ze Stolicą apostolską polemizować nie można, a zresztą żadnego argumentu na tejsamej moralnej wyżynie stojącego, również nie można jej przeciwstawić. Cóż się więc w takiej sytuacji czyni? Oto co — zaczyna się „kręcić" (w języku antysemickim znaczy to: szukać kruczków „talmudycznych"). Powiada tedy „Głos Narodu": Jeśli pod antysemityzmem rozumiemy nienawiść, to oczywiście antysemityzm musi być z punktu widzenia etyki katolickiej potępiony. Ale — odnosi się to tylko do tych krajów, gdzie nie istnieje kwestja żydowska we wschodnio-europejskiem tego słowa znaczeniu, tj. do zachodnich krajów Europy. Natomiast na Wschodzie, gdzie Żydzi stanowią duży odsetek ludności, „teoretyczne potępienie antysemityzmu nie rozwiązuje sprawy żydowskiej", gdyż tu idzie o „akcję obronną(!) narodów-„gospodarzy" przeciw Żydom, a „narody mają swoje prawa, których obrona jest rzeczą dobrą i świętą". Autor „Głosu Narodu", który nadaje się raczej na pokątnego pisarza i agitatora „Rozwoju" niż na księdza(!) i publicystę, kończy swoje krętackie wywody następującem zdaniem: „Dekret rzymskiej Kongregacji zabrania nam tylko(?!!) metod gwałtu i niesprawiedliwości, potępia nienawiść którą nieopatrznie(!!!) jednem wyrazeniem „antysemityzm" utożsamia się nieraz z czysto obronną i szlachetną akcją narodów aryjskich przed żydostwem".

To jest — powtarzamy — liche i nędzne krętactwo, ponieważ w dekrecie papieskim nie zabroniono „tylko" metod gwałtu i niesprawiedliwości, lecz potępiono wogóle nienawiść. Na razie przygwoździć tylko chcieliśmy nieudałą próbę „Głosu Narodu" pogodzenia antysemityzmu (bez gwałtu) z etyką katolicką. Do samej sprawy — oraz energicznej walki Stolicy apostolskiej z rozhulanym szowinizmem narodowym — będziemy mieli sposobność jeszcze nieraz wracać. **W. B.**

— **JUBILEUSZ „MERKAZU".** Na posiedzeniu seniorów stow. „Merkaz Haceirim" odbytem dnia 17 bm. uchwalono wezwać wszystkich b. członków tegoż stowarzyszenia do gremjalnego udziału w uroczystościach jubileuszowych. Za komitet seniorów: L. Kurz, O. Wasserreich.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (ul. Dietla 105). Dziś w piątek o godz. 8-ej wiecz. pierwsza lekcja języka i konferencji niemieckiej.

Czy wiecie, czem jest szekel?

Sjonistyczny szekel jest **plebiscytem narodu** żydowskiego. Wykupując szekel, **przyznaje się** Żyd do przynależności do samodzielnego **narodu** żydowskiego i zrzuca z siebie **wszelkie próby** kłamliwej asymilacji.

Szekel jest plebiscytem nad **kwestją, czy naród** żydowski pragnie żyć, jako naród **suwerenny**, jak inne narody, w swej starej **historycznej** siedzibie, w Palestynie, czy też nie. **Przez wykupienie szekla** odpowiada Żyd **uczciwem, otwartem** słowem: Tak.

Szekel jest jedynym niejako oficjalnym termometrem, zapomocą którego może otaczający nas świat wymierzyć ilość ciepła i przywiązania narodu żydowskiego do Palestyny. Im więcej szeklowców, tem cieplejszą i goretszą wyda je się dla świata miłość narodu żydowskiego do jego nieśmiertelnej macierzy — Palestyny. Szekel jest jedynym czynnikiem władzy, upoważniającym Organizację sjonistyczną do przemawiania w imieniu narodu żydowskiego, tak na wewnątrz do Żydów całego świata, jakoteż i na zewnątrz, w stosunku do państwa mandatowego i Ligi Narodów. Im więcej szeklowców, tem większa jest moralna i polityczna siła Organizacji sjonistycznej, tem większe będą nasze polityczne sukcesy, tem prędzej zostanie odbudowana nasza Palestyna. Zdając sobie z tego sprawę, winniście Żydzi, pospieszyć, by wykupić szekel sjonistyczny na rok 5688.

Joachim Neiger

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Ostatnie występy „Azazelu"

Pierwszy program „Azazelu" nazywał się „Hulaj-Kapcan". Otóż „Azazel" ma się zamiar rozhulać i daje w sobotę i niedzielę skombinowany program. Odegrane zostaną najlepsze numery obu programów, a więc „Mały melamedl", „Krawczyki", „Szewczyki", „Dzwony" z drugiego programu, a z pierwszego „swatki", „garnek" i inne. Ponadto wejdą w program cieszące się tak wielkiem powodzeniem magidzkie monologi p. Strugacza. Program obejmuje też monologi i piosenki niegrane jeszcze wogóle w Krakowie.

Są to ostatnie występy „Azazelu", spodziewać się więc należy, że publiczność tłumnie przybędzie, by ujrzeć sympatycznych aktorów.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek po raz 5-ty „Komedja miłości" Molnara. Próby z „Donny Oretty" Giovacchima Forzano dobiegają końca. Publiczność krakowska zna tegoż autora uroczą sielankę miłosną „Dar poranka", graną z powodzeniem na naszej scenie przed dwoma laty. Na przecznie podmalowanem tle renesansowej Florencji przynosi „Donna Oretta" tensam nastrój radosnej pogody, z zasadzek zdrady, zazdrości i obrażonej dumy dobywającej zwycięski uśmiech triumfującej miłości. Sztuka Forzana otrzymuje częściowo nową oprawę dekoracyjną i kostjumową.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".** Teatr dla dzieci i młodzieży wystawia w sobotę 21 bm. o 3.30 pop. i w niedzielę 22 bm. o 11 rano „Kopciuszka". „Śluby Dębnickie" barwny wodewil Krumłowskiego grany będzie w sobotę 21 bm. o 7.30 wiecz. i w niedzielę 22 bm. dwukrotnie o 3.30 pop. i 7.30 wiecz.

— **„CONTEMPORARY ENGLISH LITERATURE".** Pod tym tytułem wygłosi prof. Uniw. Dr. Roman Dyboski odczyt w jęz. angiel. w piątek 20 bm. o godzinie 7 w. w Kollegium Wykładów Naukowych (rynek A—B l. 39).

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Komedja miłości".
Sobota: „Donna Oretta" (premjera — nowość).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Nędznicy" według Wiktora Hugo.
NOWOŚCI: „Dama w wagonie sypialnym".
SZTUKA: „Siódme niebo".
UCIECHA: „Czar grzechu".
WARSZAWA: Arena życia „Liljom".
WANDA: „Orient-Express" (W płomieniu życia).

Kupujcie Szekel!

Przegląd gospodarczy

Kalendarzyk podatkowy

1) PODATEK DOCHODOWY.

a) zeznania: Wszystkie osoby fizyczne i prawne, których dochód w r. 1927 przewyższał minimum egzystencji tzn. 1,500 zł. obowiązane są złożyć zeznania o dochodzie na przepisanym formularzu, który wraz ze skalą podatkową wydają bezpłatnie Urzędy skarbowe.

Osoby fizyczne, wykupujące w Krakowie świadectwa przem. IV. kat. handl. w myśl ust. o pod. doch. nie są obowiązane do składania zeznań, lecz o ile zostały ponaglone przez Urzędy sk. do złożenia zeznań, to obowiązane są również w przeciągu dni 30 od otrzymania wezwania zeznanie złożyć, w przeciwnym razie bowiem spadają na tych płatników ustawowe konsekwencje związane z niezłożeniem zeznania. — Ostateczny termin do złożenia zeznań dla osób fizyczn. przypada 1 maja 1928 r.

b) zaliczki: Osoby, składające zeznania, obowiązane są do dnia 14-go maja br. uiścić zaliczkę w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle skali podatkowej od wykazanego w zeznaniu dochodu. Osoby, nie składające zeznań, mimo, że z ustawy ciąży na nich ten obowiązek, obowiązane są również w powyższem terminie tzn. do dn. 14 maja 1928 uiścić zaliczkę, a to w wysokości połowy prawomocnie wymierzonego podatku za rok poprzedni, tzn. za r. 1927. Dowody zaliczek należy bezwzględnie dołączyć do zeznań wzgl. przesłać właściwemu Urzędowi skarbowemu. Od 14 maja 1928 r. liczy się od kwot nieuiszczonych zaliczek 2 proc. zwłoki miesięcznie.

2) ZALICZKA KWARTALNA PODATKU PRZEMYSŁOWEGO NA ROK 1928.

Płatnicy niższych kategoryj świadectw przemysłowych (III. i IV handl. VI — VIII. przemysł) jak również wolne zajęcia zawodowe płacić mają I. zaliczkę kwartalną w ostatecznym terminie ustawowym do dnia 28 maja br. w wysokości conajmniej 1/5 części podatku wymierzonego za r. 1927, którego nakazy powinny były być w myśl ustawy o pod. przem. doręczone przed 15. kwietnia 1928 r.

3) PODATEK PRZEMYSŁOWY ZA ROK 1927.

Ci sami płatnicy co pod. ust. 2) obowiązani są wpłacić podatek obrotowy za rok 1927, o ile nie wyrównali go już zaliczkami kwartalnemi w r. 1927. a to:

a) o ile otrzymali nakazy płatnicze przed 15 kwietnia 1928, to podatek muszą uiścić do dnia 29 maja br.,

b) o ile zaś nakazy otrzymali po 15 kwietnia br., to termin płatności wynosi dni 30, licząc od dnia następnego po otrzymaniu nakazu płatniczego. Czasokresy wymienione w ustępie a) i b) właściwe są również do wnoszenia odwołania. Przypominamy w tem miejscu, że pracujący bez pomocy sił najemnych wzgl. zatrudniający tylko 1 siłę wolni są zupełnie od płacenia pod. przem. w formie podatku od obrotu.

4) GMINNE PODATKI W KRAKOWIE.

a) podatek wodociągowy za I kwartał 1928 r. do dnia 29 kwietnia br.

b) I rata pod. gminnego od szyldów do dnia 14 kwietnia 1928.

Obecnie odsetki zwłoki wynoszą 2 proc. w stosunku miesięcznym.

Stan zatrudnienia i płacy

Liczba zarejestrowanych w P. U. P. P. bezrobotnych na terenie całej Polski w dn. 31. marca br. wynosiła 167,676, a wraz z województwem śląskiem 211,603 osoby. W porównaniu ze stanem z dn. 3-go marca, bezrobocie w całym kraju zmniejszyło się o 10,906 osób.

W ciągu marca nie zanotowano żadnej ważniejszej umowy zbiorowej o zmianę zarobków. Żądania podwyżek płac wysuwano jednak w licznych zawodach i ośrodkach, najliczniej w przemysłach sezonowych. Lokalne podwyżki nastąpiły w przemyśle ceramicznym we Lwowie (o 20—25 proc.), oraz w Poznańskiem i we Włocławku o 30 proc. W tej gałęzi produkcji domagają się robotnicy znacznych podwyżek w całym kraju.

Rynek obuwia

Na rynku obuwia nastąpiło w kwietniu pewne polepszenie, co tłumaczy się okresem świątecznym i rozpoczęciem się sezonu wiosennego. Fabryki obuwia mechanicznego otrzymały już dość znaczne zamówienia, a ruch w hurcie i detalu również się ożywił. Szewcy i fabrykanci obuwia skarżą się na stały wzrost cen dodatków szewskich, jak płótna, kleju, ceraty, tektury, gwoździ do obcasów i etc.

Ogólna wytwórczość obuwia w Polsce wynosi przeszło 20 miljonów par rocznie, z tego 6.000,000 par rocznie konsumują miasta, resztę zaś wieś. Konsumcję wsi pokrywa prawie wyłącznie rękodzielnictwo, zapotrzebowanie zaś na obuwie miejskie pokrywają częściowo fabryki krajowe, częściowo szewcy rękodzielnicy, a pozatem sprowadza się jeszcze stosunkowo wielką ilość obuwia z zagranicy. Import obuwia zagranicznego wynosił w latach 1924/25 po 2 miljony par rocznie, w r. 1926 — 1 miljon, a w r. 1927-ym również około 1 miljona rocznie. Zaznaczyć przytem należy, że import w pierwszem półroczu 1927 r. spadł bardzo znacznie, jednakże w drugiem półroczu konkurencja zagraniczna dała się znowu silnie we znaki, pracując niskiemi cenami, oraz udzielając długoterminowego kredytu. W Polsce jest ogółem 33 fabryk mechanicznych, z tego obecnie czynnych 15. Fabryki te produkują przeszło 1 miljon par rocznie. Skóry nabywają fabryki częściowo w garbarniach krajowych, częściowo sprowadzają je z zagranicy.

Przemysł olejarski

W polskim przemyśle olejarskim daje się zauważyć zupełny brak krajowego siemienia lnianego, które wkrótce po zbiorach zostało zakupione przez eksporterów i wywiezione poza granice Polski. Wprawdzie fabryki krajowe zaopatrzyły się w pewną ilość surowca, lecz brak dostatecznego kapitału obrotowego nie pozwolił na skup całkowitej ilości siemienia, jakie po zbiorach znajdowało się na rynku polskim. Tak więc i w tym roku powtórzył się eksport naszych nasion oleistych które po kilku miesiącach powracają do Polski, czy to w formie gotowego oleju lnianego lub pokostu, czy też nieprzerobione, sprzedawane natomiast po wyższych cenach. Wskutek tego przemysł olejarski zmuszony jest teraz importować siemię z zagranicy, przedewszystkiem z La Platy, gdzie otrzymuje gatunek standaryzowany. Przeciętne ceny siemienia z La Platy wynoszą cif Hamburg 7,25 dol. za 100 kg., gdy ceny polskie natychmiast po zbiorach kształtowały się około 6,50 dol., a ostatnie partje sprzedawano po 7,50 dol., ceny siemienia krajowego kalkulowały się więc znacznie niżej, ponieważ do cen produktu zagranicznego dochodzi jeszcze koszt przewozu z Hamburga do olejarni, wynoszący około 1,20 dol. na 100 kg.

DYWANY I MATERJAŁY MEBLOWE. W branży tej ruch słaby. Odczuwa się zmniejszenie siły kupna konsumenta, w szczególności klas urzędniczych. Ponieważ produkcja krajowa nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania, importujemy dość znaczną ilość dywanów i materjałów meblowych, w szczególności lepszych gatunków z zagranicy. Waloryzacja ceł odbiła się dotkliwie na handlu dywanami, ponieważ w związku z tem artykuły zagraniczne bardzo podrożały. Wyroby krajowe podniosły się z końcem 1-go kwartału br. przeciętnie o 5 proc.

PODRÓŻE FINANSISTÓW. Radca prawny Bankers Trust, p. Dules, wyjechał dnia 17 bm. do Ameryki, natomiast w najbliższych dniach przybędzie do Warszawy z Paryża doradca p. Charp, który już współdziałał razem z p. Dulesem przy pożyczce stabilizacyjnej.

Na horyzoncie politycznym

Tortury na Litwie

W litewskim Marjampolu rozpoczął się onegdaj proces przeciwko byłemu szefowi komisji politycznej Radżisowi i otwarzyszom. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym stosowanie straszliwych tortur przeciwko więźniom politycznym. M. in. miano oskarżonych usadawiać na elektrycznem krześle i tak długo ic htorturować, aż wymuszono na nich zeznania. Oskarżonym przedkładano później gotowe już formularze ze zeznaniami i wymuszano na nich podpisy. Do rozprawy powołano 60 świadków, z których jednak bardzo wielu się nie zajwi, albowiem znajdują się na emigracji.

Oskarżeni bronią się tem, że akt oskarżenia jest tylko zemstą socjalnej demokracji, która chce w ten sposób skompromitować komisję polityczną. Chodzi tu głównie o socjalistę Pleczkajtisa, przebywającego, jak wiadomo, w Polsce. Oskarżeni nazywają Pleczkajtisa agentem bolszewickim. Charakterystyczną jest rzeczą, że prokurator domagał się wyjaśnienia, czy Pleczkajtis nie był agentem litewskiej policji politycznej. Główny oskarżony Radżis oświadczył, że Pleczkajtis nie był agentem, lecz zawsze brał w obronę wszystkich politycznie prześladowanych.

Trudności rumuńskiej pożyczki zagranicznej

Rumunja nie otrzymała jeszcze swej zagranicznej pożyczki. Francja żąda stanowczo uregulowania przy tej sposobności przedwojennych długów Rumunji. Rząd Bratianu chce się nawet i na ten warunek zgodzić, byleby tylko pozostać przy sterze. Obawia się jednakowoż opozycji, która podnosi, że przyjęcie tego warunku może stworzyć precedens w stosunku do innych wierzycieli.

Z drugiej jednak strony mówią powszechnie, że zagraniczna pożyczka między amerykańskim koncernem, działającym via Paryż, a rządem rumuńskim została już podpisana. Rumunja dostaje 80 miljonów dolarów, a kurs emisji wynosić ma 85 procent. Amerykańscy finansiści żądają atoli jeszcze rozmaitych koncesyj, tak że w ostatniej chwili może się pożyczka rozbić. Pożyczka jest w każdym razie zależna od wyniku wyborów francuskich, albowiem Briand usilnie popiera Rumunję, by w ten sposób sparaliżować wpływy Włoch.

Bucharin o procesie przeciw „specom"

Przed leningradzką organizacją komunistyczną wygłosił Bucharin referat na temat sprzysiężenia inżynierów i specjalistów w Zagłębiu Donieckiem. Zdaniem Bucharina wykryto organizację, składającą się po większej części z byłych właścicieli kopalń, pracujących obecnie jako specjaliści w służbie sowietów. Organizacja ta utrzymywała kontakt ze zagranicznemi organizacjami kapitalistycznemi i ze sztabami kilku zagranicznych państw. Zagraniczni inżynierowie byli członkami faszystowsko- hakenkreuzlerowskich organizacyj. Spisek skierowany był przeciwko sowietom. Bucharin zarzuca oskarżonym sabotaż maszyn, roztrwanianie pieniędzy, niszczenie produkcji i prowokacyjne zachowanie się wobec robotników.

I na wschodzie — wybory

Onegdaj odbyły się wybory do ciała ustawodawczego w Syrji. Udział wyborców w Damaszku wynosił 69 procent, w Aleppo 35, a w innych okręgach dochodził do 75 procent. Rząd odniesie najprawdopodobniej zwycięstwo. W Damaszku doszło do demonstracji przeciwrządowej. Rezultaty wyborów nie dadzą się tak prędko ustalić, ale klęska ekstremistów jest prawieże pewną.

Także w Iraku zaczęła się już agitacja wyborcza. Partja rządowa z obecnym premjerem na czele występuje za przyjęciem traktatu z Anglją. Nacjonaliści pod przewodem byłego premjera Dżaffira-Paszy zwalczają traktat z Anglją.

Zgon Pawła Axelroda

W Berlinie zmarł w tych dniach — jak już w części nakładu wczorajszego numeru o tem donieśliśmy — przywódca rosyjskich mienszewików Paweł Axelrod, który w rewolucyjnym ruchu rosyjskim wielką odegrał rolę. Paweł Axelrod urodził się w r. 1850 w miejscowości Poczep, gubernji czernichowskiej, jako syn biednych żydowskich rzemieślników. Wcześnie osierocony, już jako młody 10-letni chłopiec musi ciężko zarabiać na życie. Kończy jednak gimnazjum i wstępuje na uniwersytet, gdzie się przyłącza do rewolucyjnego ruchu młodzieży. W owym czasie dominującą rolę odgrywał Bakunin, a Axelrod pod jego wpływem staje się anarchistą. Po zaznajomieniu się jednak z marksizmem przechodzi Axelrod do szeregów socjalnej demokracji. Po złamaniu bohaterskiej terorystyczno- rewolucyjnej organizacji „Narodnaja Wola", zakłada Axelrod w r. 1883 zagranicą razem z Plechanowem, Werą Zazulicz i Leonem Deutschem „grupę wyzwolenia pracy", która to organizacja była pierwszą komórką późniejszej rosyjskiej socjalnej demokracji.

Axelrod żyje w Zurychu, gdzie redaguje główny organ socjalnej demokracji „Iskrę" — razem z Leninem. Na zjeździe w r. 1903 doszło do rozłamu partji na mienszewików i bolszewików, a Axelrod przyłączył się do mienszewików i redagował nadal organ mienszewicki „Iskrę". Podczas wojny należał Axelrod do skrzydła „internacjonalistów" i wziął udział w konferencji pokojowej w Zimmerwald. Po wybuchu rewolucji w r. 1917 wraca Axelrod do Rosji, którą znowu opuszcza po zwycięstwie bolszewików.

Egzekutywa sjon. o likwidacji bezrobocia

W związku z likwidacją bezrobocia w Palestynie wydała Egzekutywa sjonistyczna obszerne omówienie obecnych problemów ekonomicznych Palestyny.

Po wymianie zdań między Londynem, Jerozolimą i Nowym Jorkiem, postanowiła Egzekutywa wstrzymać wypłacanie zasiłków dla bezrobotnych i rozpocząć szereg konstruktywnych robót. Sytuacja poprawiła się tak dalece, że faktycznie ostatnio zasiłki z tygodnia na tydzień malały i w końcu zamiast 1050 funtów z początkiem stycznia wyniosły ostatnio zasiłki 600 funtów tygodniowo. Planowane obecnie zatrudnienie reszty 2.700 bezrobotnych ma nastąpić na zasadzie obszernego i troskliwie wypracowanego programu pracy. Program ten przewiduje m. in. budowę centrum zdrowotnego Natana Straussa, dzielnicy północnej Tel Awiwu, szosy Petach Tikwa Kfar Saba i Mesza-Afule, budowę ulic w Jaffie, prace w kwarantannie w Hajfie, rozszerzenie prac Rutenberga nad Jordanem, urządzenie nowych urzędów pocztowych, budowa szpitala w Emek i prace Żyd. Funduszu Narodowego.

Finansowanie tych prac nastąpi z różnych źródeł. Rząd, Egzekutywa sjonistyczna, magistraty itd. będą współdziałały w finansowaniu tych prac. Aby bezrobocie całkowicie usunąć, konieczna jest wzmożona współpraca organizacji sjonistycznej przez całkowite pokrycie budżetu. Tylko w razie pokrycia budżetu może być przeprowadzony finansowy program sanacji, równocześnie z podjętym obecnie programem likwidacji bezrobocia.

Trudno przewidzieć przyszłość, atoli z wielu oznak można wnioskować, że w niedługim czasie znajdzie w Palestynie pracę wielu robotników wskutek rozwoju gospodarczego kraju, tak, że będzie mogła nastąpić piąta alija. Egzekutywa sjonistyczna zwraca się z gorącym apelem do wszystkich sjonitów, by wytężyli siły i starali się o pokrycie budżetu sjonistycznego.

Vanderwelde o Palestynie

Przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegraficznej miał wywiad z byłym belgijskim ministrem spraw zagranicznych p. Emilem Vanderweldem o jego wrażeniach w Palestynie.

„Jeszcze przed moim przybyciem do Palestyny oświadczył p. Vanderwelde, wiele czytałem o kolonizacji żydowskiej w Palestynie. Lecz dopiero, gdy stanąłem na gruncie palestyńskim, zrozumiałem wszystkie trudności, z któremi musi walczyć żydowska praca rekonstruktywna w Palestynie, i coraz więcej podziwiam zdobycze robotników żydowskich, którzy przekształcili pustynne pola i bagna na kwitnące kolonje. Jestem zdumiony rezultatami pracy zarówno w starych jak i nowych kolonjach. Z wielkiem zainteresowaniem odnoszę się do wielkiego kolektywistycznego eksperymentu kolonizacji robotników żydowskich. Tel Awiw jest cudownym symbolem żydowskiej siły odbudowy. Przemysł w Tel Awiwie i Hajfie jest dobrze rozwinięty. Zdobycze robotników żydowskich w Palestynie przewyższają zdobycze robotników belgijskich“, zakończył swoją rozmowę p. Emil Vanderwelde.

Robotnicy żydowscy w Tel Awiwie zgotowali uroczyste przyjęcie przywódcy robotników belgijskich. Podczas przyjęcia zabrał głos również p. Vanderwelde, który oświadczył, że robotnicy żydowscy w Palestynie byli pierwszymi na świecie, którzy zapoczątkowali kolonizację rolniczą na podstawie socjalistycznej. Vanderwelde uważa, że sjonizm bez treści socjalistycznej nie może być urzeczywistniony. Oddał on robotnikom palestyńskim pozdrowienie od drugiej międzynarodówki socjalistycznej i wyraził życzenie, aby palestyńska federacja robotnicza utworzyła pomost między robotnikami Zachodu a Wschodu. Wkońcu p. Vanderwelde zaznaczył, że cieszyłby go bardzo widok przyjaznych stosunków między robotnikami żydowskimi i arabskimi oraz wzajemne popieranie dążeń wolnościowych.

* * *

Znany belgijski przywódca robotniczy i były minister spraw zagranicznych Emil Vanderwelde, który bawi obecnie wraz z małżonką w Palestynie, wygłosił swój pierwszy odczyt w uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie.

W toku swego wykładu p. Vanderwelde oświadczył, że celem zapewnienia rzeczywistego pokoju międzynarodowego niezbędnem jest, aby traktat wersalski został poddany rewizji.

Przechodząc do scharakteryzowania międzynarodowego znaczenia ruchu sjonistycznego, p. Vanderwelde zaznaczył, że żydowska praca rekonstruktywna w Palestynie doprowadzi wkońcu do zbliżenia i zbratania między Żydami i Arabami, stając się w ten sposób poważnym czynnikiem dla pokoju światowego.

Rokowania o pożyczkę angielską dla Jugosławji, a Żydzi

Białogród. ŻAT. Spory, jakie wynikły obecnie między różnemi stronnictwami politycznemi w Jugosławji w związku z rokowaniami o uzyskanie pożyczki angielskiej dla SHS., grożą rozniecieniem ostrej kampanji antysemickiej w kraju. Koła handlowe i przemysłowe popierają projekt pożyczki angielskiej. Natomiast demokratyczne ugrupowania chłopskie ze znanym przywódcą radykalnym Radiczem na czele, reprezentujące stanowisko antyangielskie, są przeciwni pożyczce angielskiej, uważając, że podobna pożyczka wciągnie Jugosławję w sferę wpływów angielskich. Z powodu popierania projektu pożyczkowego przez koła żydowskie, grupa Radicza zapoczątkowała gwałtowną kampanję antysemicką, identyfikując Żydów z blokiem proangielskim w Jugosławji.

Zaostrzenie przepisów emigracyjnych do St. Zjednoczonych

Waszyngton. ŻAT. Sądząc z dotychczasowych uchwał powziętych przez komisję imigracyjną kongresu amerykańskiego, należy wnioskować, że zgłoszone bille członków kongresu Dicksteina i Sabatha o wpuszczenie do kraju poza kwotą żon i dzieci osób nie posiadających obywatelstwa amerykańskiego — nie będą przyjęte. Komisja kongresowa uchwaliła, że dzieci obywateli amerykańskich liczące mniej niż 21 lat oraz mężowie kobiet-obywatelek amerykańskich mogą czasowo przybyć do Ameryki poza kwotą. Dotychczas dzieci obywateli amerykańsikch mogły przybywać poza kwotą jedynie w tym wypadku, gdy liczyły mniej niż 18 lat. Uchwalono również, że dzieci nie-obywateli będących rolnikami mogą być zwolnieni z przepisów kwotowych.

Członek kongresu Sabath, będący jedynym posłem żydowskim obecnym na posiedzeniu komisji imigracyjnej, oświadczył się kategorycznie przeciwko powziętym uchwałom i zaznaczył, że będzie kontynuował swoją walkę o bardziej humanitarne ustawy.

SZARAŃCZA W JERYCHO I HEBRONIE. W okolicy Jerycha i Hebronu ukazały się wielkie ilości szarańczy. Rząd i ludność miejscowa podjęły energiczne środki celem unieszkodliwienia szarańczy. Przedstawiciel rządu palestyńskiego oświadczył, że dzięki podjętym zawczasu środkom ochronnym zasiewom nie grozi niebezpieczeństwo ze strony szarańczy.

KOMITET OPUBLIKOWANIA DZIEŁ IMBERA. W Jerozolimie zawiązał się komitet z Ch. N. Bialikiem na czele, mający na celu ogłoszenie drukiem wszystkich dzieł Naftalego Herza Imbera w związku z 50-leciem hymnu sjonistycznego „Hatikwah“, który został przez niego stworzony. Baron Edmund Rotszyld zobowiązał się pokryć wszystkie wydatki związane z wydawnictwem dzieł Imbera.

KRÓLOWA RUMUŃSKA WYBIERA SIĘ DO PALESTYNY. Rumuńska królowa po zwiedzeniu wyspy Cypr, przybędzie na pewien czas do Palestyny.

MAKSYM GORKIJ

Autocharakterystyka i kilka wspomnień

Obchodzący niedawno 60-lecie urodzin Maksym Gorkij poprzedził niniejszą autocharakterystyką zbiorowe wydanie swych pism w przekładzie niemieckim („Malik - Vg.“ Brelin). Jako nowy tom pism Gorkija ukazały się w tym nakładzie „Wspomnienia“ znakomitego pisarza. Przytaczamy z nich poniżej w tłumaczneiu kilka fragmentów.

KILKA SŁÓW O SOBIE.

Jakkolwiek całą duszą lubię pracę pisarza, układanie dzieła, nie byłem przecież nigdy wyłącznie literatem. Sprawiało mi to ciężką mękę w życiu i wywierało szkodliwy wpływ na moje książki. Ale w Rosji nigdy właściwie nie było pisarzy, którzyby całe życie byli tylko literatami. Róża Luksemburg powiedziała kiedyś bardzo słusznie, że dzieje wzięły początek w XVIII stuleciu, kiedy-to Wasyliego Trediakowskiego ukarano chłostą; wyrwały zaś potem największemu rosyjskiemu poecie Puszkinowi okrzyk zwątpienia: „Czert kazał mi przyjść na świat z rozumem i talentem właśnie w Rosji“. Nie musieli się tak skarżyć ani Goethe, ani Byron, ani Voltaire...

Dokładnie taki sam był dalszy tok historji naszej literatury — aż po dziś dzień i jeszcze nie świta nadzieja, że jutro będzie inaczej.

Wspominam o tych warunkach, w jakich pracować musi pisarz rosyjski, nie dlatego, by usprawiedliwić niemi niedoskonałość moich dzieł, choć będą one mogły w pewnej mierze objaśnić te braki. Stanęły mi na przeszkodzie również luki w mojem wykształceniu i brak sprawnego wyszkolenia umysłu.

Nikt nie zaprzeczy osobliwości mego losu: nauka, samowychowanie kosztowały mnie więcej trudu, niż to sobie wyobrazić może zachodnio-europejski pisarz. Nie chcę się tem oczywiście bynajmniej chełpić — żałuję tylko, że takie mnóstwo energji, którą poświęcić winienem był mojej pisarskiej działalności, użyć musiałem na to, by bardzo wiele zapomnieć, a jeszcze więcej nauczyć się. To, co osiągnąłem, zdobyłem za drogą cenę.

Lecz czuję się wprawnie powiedzieć: Na przestrzeni pół wieku pełnego najrozmaitszych zmian życia nie znalazłem niczego lepszego, jak tylko człowieka, a wiarą moją jest: jeśli człowiek umie tylko chcieć, dopnie wszystkiego, czego zechce!

Z KSIĘGI „WSPOMNIEŃ“.

Człowiek nie staje się wprawdzie po śmierci ani lepszy ani gorszy, ale więcej nie przeszkadza nam innym w życiu. Toteż oczywamy wobec zmarłego coś w rodzaju wdzięczności i wynagradzamy go tem, że zapominamy o nim jaknajspieszniej, co musi mu oczywiście być bardzo przyjemnem. Znajduję wogóle: Zapomnienie pozostaje zawsze czemś najlepszem, czem możemy się przysłużyć człowiekowi żywemu, jak i umarłemu, ludziom, którzy najzupełniej bezcelowo zabierają nam spokój swem dążeniem poprawy bliźnich i ukształtowania życia w sposób godniejszy ludzkości.

Ale i piękny obyczaj zapominać o naszych zmarłych zakłóca się nieraz małostkową naszą złośliwością, nędzną naszą żądzą zemsty i moralistyczną naszą obłudą.

* * *

Trudno mówić o człowieku, którego odczuwa się dobrze.

Brzmi to paradoksalnie, ale jest to prawdą: Kiedy odczuwam tajemniczo drgający żar cudzego „ja“, kiedy mnie porusza, wzdragam się pochyłem, ociężałem słowem dotknąć niewidocznych promieni drogiej mi duszy, wzdragam się powiedzięć coś niesłusznego. Nie chcę uszkodzić tego, co czuję, czego niemal objąć nie można słowem. Nie odważam się wciskać czegoś obcego lub ogólno-wartościowego, pełnego ludzkiej wartości w ciasne ramy mojej mowy.

O wiele łatwiej i prościej jest opowiadać o tem, czego nie czuję całkiem jasno, gdyż wtedy mogę wiele — nawet wszystko jeśli zechcę — dodać od siebie.

Artysta nie szuka prawdy, on tworzy ją.

* * *

Nie sądzę, by Lew Tolstoj znalazł zadowolenie w prawdzie, której nauczał ludzi. W nim tkwiły, wśród okoliczności pełnych udręki i kontrastów, dwa zasadnicze typy umysłu: budujący, twórczy i

Rozwińcie go na wysokościach!

Z okazji dzisiejszej uroczystości poświęcenia sztandaru Gimnazjum żyd. w Krakowie.

Kraków, 20 kwietnia.

„Nie mamy sztandaru. Jest on nam potrzebny. Gdy się chce prowadzić mnogo ludzi, powinien nad ich głowami powiewać jakiś symbol". Temi słowami rozpoczął Herzl nieduży rozdział „Sztandar" w książce pt. „Państwo żydowskie".

A choć od tego czasu chorągiew biało-niebieska powiewa dumnie i zwycięsko na wszystkich budowlach i zrębach odradzającego się wciąż, na młodej i dziarskiej krzepkości zwyskującego, nowego życia żydowskiego, powiewa nieraz obok pysznych mocarstwowych proporców, to jednak biały sztandar herzlowski z siedmioma złotemi gwiazdami pracy wciąż jednak jeszcze się wznosi i tworzy, a tempo tej budowy zawisło dziś od nas już niemal jedynie, od miary naszego wysiłku. Ale nie o tem chcieliśmy teraz mówić. Chcemy mówić o Waszym sztandarze, mającym dziś doznać poświęcenia sztandarze krakowskiego gimnazjum hebrajskiego.

I znów, by należycie ocenić doniosły akt dzisiejszej uroczystości poświęcenia Waszego szkolnego sztandaru, sięgnąć musimy do reminiscencyj dziejowych. Pamiętamy wszak wszyscy z historji, jak to rozumny, przezorny i dalekopatrzący rabbi Jochanan ben Zakkaj wśród zgiełku walk wokół oblęganej Jerozolimy uprosił od Tytusa możność powołania do życia na zajętem terytorjum hebrajskiej — uczelni. W ten sposób powstała wyższa uczelnia w Jabne, która stała się odtąd symbolem i twierdzą żydowskiego ducha, żydowskiej myśli, zbawiającej w czas długich narodowych nocy.

Tak uczy historja. Dziś jednak drogą na Jabne dotrzeć znów chcemy do Jerozolimy. Dziś szkoła nasza ma być jednym z tych instrumentów, który obok wielu innych ważkich zadań i celów, przygotować nas winien i utorować nam drogę do ponownego, pełnego wzięcia w posiadanie judejskiej stolicy. Symbolem tej drogi i drogowskazem Wam i nam ma być właśnie ten sztandar, który odtąd Wasz chorąży nieść będzie wśród Was i nas. Niechże go ponosi wysoko, niech go uchowa czysto i bez skazy, , bo to ten sam sztandar, jaki dźwigali nasi przodkowie przez pustynię, biorąc Ziemię Przyobiecaną w posiadanie, ten sam, jaki powiewał z rezydencyj i baszt królów naszych, pod jakim do zwycięskiego boju o wolność szli Makabeusze, Zeloci, rycerze Bar Kochby, za które męczeńską śmiercią konały ofiary inkwizycji, a który ostatnio tak wysoko znów podniosły dzielne dłonie bilujczyków, żydowskich legjonów, halaców i szomrów.

Bo widniejąca i na Waszym sztandarze, hymnami psalmów i runami dziejów opiewana „tarcza Dawida" była nietylko dostojną opoką tysiącleci żydostwa, ale stała się też magicznym znakiem odrodzenia siły, znaczenia i dumy, godłem dźwigającej się na własnej grudzie, mozołem rąk własnych budowli przyszłości naszego narodu, ale i całego człowieczeństwa. Te same barwy i emblematy powiewają teraz i z gmachów bratnich szkół w Palestynie, z gmachu Hebrajskiego Uniwersytetu na górze Cofim. A i państwo nasze i każdy Polak — zwłaszcza istotnie wywodzący swój rodowód od Kazimierzów, Sobieskich i Batorych, Mickiewiczów, Słowackich, Norwidów i Kościuszków — dumny być musi z tego, że wśród barw ludów zamieszkujących rozległe ziemie Rzpltej znajduje się i nasza biało-niebieska chorągiew, z którą zmagały się jeszcze orły babylońskie i rzymskie.

To też wznieście go dziś wysoko i rozwińcie dumnie, stańcie przy nim dzielnie i silnie, młodcmi rękami nieście go przed narodem! Niech sztandar ten, który jest nie tylko, że symbolem kilkudziesięciu lat walk i zwycięstw naszej idei, zmagań się i 25-letniego rozwoju Waszej szkoły, ale w którym zogniskowały się w zwartym wyrazie godła tysiącletnie koleje naszego narodu i jego duszy (z płodami jej twórczości zapoznajecie się właśnie w Waszej szkole!) niechże więc sztandar ten ma coś w sobie z owego świętego słupa ognistego, jaki prowadził nasz naród pod wodzą Mojżesza do kraju Kanaan. Pilnujcie tego sztandaru, pozostańcie mu wierni na zawsze!

W jednostkach bojowych walczyć ma do ostatka wokół sztandaru przedewszystkiem hufiec, któremu powierzono chorągiew. Hufcem tym Wy właśnie jesteście. Ale sztandar Wasz jest i naszym sztandarem. I nam się wznosić na wyżyny przezeń wskazywane i nam objąć go, od szczytu drzewca aż do stóp przeniknąć go i wcielić się weń, by móc kiedyś — oby jak najrychlej już! — zanucić naprawdę pieśń szczęśliwą. Pieśń szczęśliwą i zbożną dla naszego dobra i bogactwa, dla własnej wielkości, ale i dla dobra, bogactwa i wielkości całego człowieczeństwa. Jak o tem marzył Herzl w swem „Państwie żydowskiem".

L. T.

ZE SPORTU

Niedziela ligowa

Ubiegła niedziela obfitowała w mnóstwo niespodzianek tak, że stawianie jakichkolwiek horoskopów staje się rzeczą wprost ryzykowną. Bo jeśli jeszcze zwycięstwo Warty nad Turystami było do przewidzenia, to któż byłby się spodziewał pogromu exmistrza Pogoni przez... warszawską Legję?

Po raz pierwszy w nadchodzącą niedzielę staną przeciw sobie zespoły prawie, że równe, a wyniki tych spotkań zdołają nareszcie wyjaśnić tegoroczną tabelę. Przedewszystkiem ważnem będzie spotkanie Wisły z Wartą w Krakowie. Już w ubiegłym roku przepowiadano, że „trafiła Wisła na Wartę", atoli Czerwoni pokonali wówczas Poznańczyków w pięknym stylu 4:1. W tym roku kondycja obu drużyn jest prawie ta sama. Wisła ma za sobą piękne zwyicęstwa nad outsiderami tabeli, podczas gdy zieloni poszczycić się mogą trjumfami w Niemczech. Skoro Wisla potrafi zdobyć się na maksimum ambicji, zwycięstwo i tym razem pozostanie zdaje się w Krakowie. Jedynie ewentualne załamanie się bramkarza lub obrony mistrza, spowodować może porażkę.

Cracovia będzie gościem gornośląskiego Ruchu, mającego za sobą piękne sukcesy łódzkie, a ostatnio klęskę z Polonją. Według papierowych obliczeń winna Cracovia zwyciężyć i to nawet wysoko. Nikogoby jednak nie zdziwiło, gdyby ambitni Ślązacy zdołali Krakowiakom uszczknąć jeden punkt.

Pogoń ma obecnie okazję zrehabilitowania się przed publicznością warszawską. Z drugiej jednak strony Warszawianka zechce niewątpliwie udowodnić, że niebardzo ustępuje Legji. Będzie to więc zażarta walka. W ubiegłym roku Warszawianka uzyskała wynik 3:0 z powodu dyskwalifikacji Pogoni. Naszem zdaniem, wynik remisowy oznaczałby sukces Lwowian, gdyż dla słabego ich napadu (bez chorego Kuchara) świetny Domański będzie nielada zaporą.

Hasmonea, zajmująca dotychczas ostatnie miejsce z powodu jednego tylko spotkania, gościć będzie warszawską Polonję, która ostatnio zwyciężyła Ruch w Katowicach 2:1. Warszawiacy dysponują lotnym, wcale niezłym, atakiem, szwankuje natomiast obrona. Z drugiej zaś strony Hasmonea zasili swój napad Steuermannem, a mając pozatem wyśmienitą wprost obronę, uchodzi ogólnie za faworyta. W ubiegłym roku białoniebiescy z trudem wywalczyli remis 2:2, któryby i tym razem był właściwym wykładnikiem sił obu drużyn.

ŁKS. gościć będzie katowicki IFC, uchodzący za „pewnego" zwycięzcę tego spotkania. Lodzianie są coprawda obecnie bardzo słabi, jest jednak pewnem, że zechcą wykorzystać nadarzającą się sposobność dla zdobycia cennych punktów. Katowiczanie zwyciężyli Czarnych 3:2, atoli sukces ten zawdzięczają raczej złej taktyce Lwowian, którzy zastosowali tzw. „murowanie" przy stanie 2:1, przyczem przez cały przeciąg gry przewyższali naogół przeciwnika. Uważamy tym razem za faworyta ŁKS, który w najgorszym wypadku potrafi niewątpliwie bodaj jeden punkt uratować.

Wkońcu Legja znów gościć będzie na Śląsku tym razem przeciw drużynie tejsamej nazwy. Wojskowi w niedzielę zadali Pogoni niebywałą klęskę. Jeśli więc nie spoczną na laurach, wzbogacą się znów o dwa punkty.

Nareszcie i warszawska Makkabi wyrwała się z ostatniego miejsca w tabeli i pięknem zwycięstwem nad wcale silną Koroną 3:2 zapoczątkuje może serję sukcesów.

Lwów. M. Ekstein.

WARTA—WISŁA. Zawody te, które odbędą się w niedzielę o godz. 4 popł. na boisku „Wisły", wzbudziły olbrzymie zainteresowanie. Bilety w przedsprzedaży w firmach: Głogowiecki, Rynek 43. (Linja A—B). Skład Zabawek, Florjańska 43 i Herzog, Grodzka 62. Ceny biletów w przedsprzedaży: Trybuna środkowa Zł 3, boczna Zł 2.50, wstęp Zł 1.50, studencki Zł 1. Przy kasie: Trybuna środkowa Zł 4, boczna Zł 3, wstęp Zł 2, studencki Zł 1.50.

— HAKOAH—GIDEON. W sobotę 21 bm. odbędą się na boisku ŻKS „Makkabi" zawody towarzyskie drużyn żydowskich „ŻKS „Hakoah"—ŻKS „Gideon" „Gideon" połączony z ŻKS „Hagibor"). Początek zawodów o godz. 11 przedpołudniem. ŻKS „Hakoah" wystąpi w następującym składzie: Hirsch, Kuntz (kapitan drużyny), Löfielholz, Berkowicz, Goldberg, Elsner, Kleinmann, Verderber, Hermann, Weissblat, Kühn.

TRZEBINIA—AMATORZY. W niedzielę 22 bm. o godz. 11'30 przedp. na boisku ŻKS Makkabi odbędą się zawody o mistrzostwo kl. „B" Trzebinia (Trzebinia)—Amatorzy.

sceptyczny, badawczy umysł. Autor „Pokoju i wojny" wymyślił swą naukę wiary i dał ją ludziom może tylko dlatego, by nie przeszkadzała mu w jego uciążliwej artystycznej pracy. Zachodziła bowiem możliwość, że genjalny artysta Tołstoj darzyłby upartego kaznodzieję Tołstoja wyrozumiałym uśmiechem i drwiąco potrząsaniem głowy. W Tołstojowskim „Dzienniku młodości", znajdują się wyraźne wskaźniki co do jego wybitnie wrogiego ustosunkowania się do myśli analitycznej. Tak np. w dniu 22 marca 1852 czytamy: „Szczególnie dużo myśli ma równocześnie miejsce, mianowicie w pustej głowie".

Jak się zdaje, przeszkadzały już wtedy myśli właściwej dążności jego serca i ducha: dążności do artystycznego tworzenia.

Tylko faktem, że dręczył go bunt „myśli" przeciw własnej nieświadomej skłonności ku sztuce, tylko tą walką dwóch elementów jego ducha da się wytłumaczyć, dlaczego mówił:

„...Poznanie jest największem złem jakie spotkać może człowieka".

W jednym ze swych listów powiedział: „Zbyt wielki rozum dolega".

* * *

W roku 1901, przybyłem po raz pierwszy do Petersburga, do miasta prostych linij i ludzi nieokreślonych. Byłem wtedy „w modzie", prześladowała mnie „sława", czyniąc mi życie nieznośnem. Byłem popularny w jaknajszerszych kołach. Przypominam sobie jeszcze, jak pewnego razu nocą mijałem Most Antyszkowa, kiedy wtem przeszło koło mnie dwóch ludzi, jak się zdaje: fryzjerzy, przyczem jeden z nich, spozierając mi całkiem przerażony w twarz, rzekł półgłosem do towarzysza:

„Popatrz-no, to przecież jest Gorkij!"

Tamten przystanął, oglądnął mnie dokładnie od głowy do stóp, puścił mnie naprzód i powiedział pełen zachwytu:

„O, do czarta, nosi on przecież kalosze!"

Obok wielu innych rozrywek, dałem się wtedy także sfotografować z grupą redaktorów czasopisma „Naczało". Między nimi znajdował się tam również prowokator i ajent politycznej policji rosyjskiej, Gurowicz.

Rzecz jasna, że ku wielkiej radości zauważyłem życzliwe uśmiechy kobiet, niemal bez większej doniosłości spojrzenia młodych dziewcząt i zapewne wyglądałem wtedy — jak zresztą wszyscy młodzi ludzie, którzy po raz pierwszy zakosztowali sławy, — jak napuszony kogut.

Ale nocą, sam z sobą wydaje się niekiedy człowiek sobie nagle, jak przyłapany zbrodniarz, otoczony przez szpiclów, sędziów śledczych i prokuratorów, zachowywujący się tak, jak gdyby uważali popełnioną zbrodnię za nieszczęście, za pożałowania godny „błąd młodzieńczy". — „Wyznaj lepiej, a podaruje ci się wspaniałomyślnie". Ale na dnie serca życzy sobie wszak każdy z nich podejść odpowiednio zbrodniarza, by móc mu z trjumfem krzyknąć w twarz:

„Aha — a! widzisz"...

Tłum. Te.

Wiadomości z kraju

Burza śnieżna wywołała wielkie szkody

O skutkach burzy śniegowej, jaka przeszła onegdaj nad Polską, podają pisma następujące szczegóły: W Warszawie od południa gdy temperatura wskazywała 4 stopnie powyżej zera, zaczął padać drobny śnieg, który następnie zamienił się w śnieżycę przy silnej wichurze. Siła wiatru była tak wielka, że w wielu miejscach pod miastem zostały wywrócone słupy telefoniczne i telegraficzne. Z tego powodu komunikacja została przerwana z wielu miastami, między innemi z Krakowem. Około godz. 16-tej na ul. Radzymińskiej za wałem kolejowym wichura wywróciła około 20 słupów telefonicznych. Jeden ze słupów upadł na przejeżdżającą wówczas karetkę Pogotowia Prywatnego, która jechała po chorego do Drewnicy. Wskutek uderzenia przy samochodzie został uszkodzony dach i uległy rozbiciu szyby. Odłamkami szkła został pokaleczony szofer Antoni Zajączkowski.

* * *

Na wszystkich linjach kolejowych został już przywrócony ruch. Ponieważ komunikacja telegraficzna i telefoniczna jest w wielu miejscach przerwana, przeto ruch pociągów jest regulowany przy pomocy sygnałów i meldunków dyżurnych ruchu na każdej stacji. Wskutek tego jak również wobec usuwania przeszkód ruch jest we wszystkich dyrekcjach opóźniony.

Wskutek zawieji śnieżnych doszło w Brwinowie (niedaleko Warszawy) do katastrofy kolejowej. Na stojący pociąg towarowy przed stacją w Brwinowie wpadł drugi pociąg jadący do Brwinowa. Pięć wagonów tego pociągu zostało uszkodzonych.

Tragiczny wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych

Z Warszawy donoszą: Dnia 18 bm. o godzinie 8-ej popołudniu na poligonie artyleryjskim pod Toruniem w czasie ćwiczeń frekwentantów kursu dla podoficerów piechoty pękło działo.

Skutki wybuchu są przerażające. Dwóch podoficerów zostało zabitych na miejscu, jeden odniósł ciężkie, jeden lżejsze rany. Władze wojskowe przeprowadzają ścisłe dochodzenia, celem wyjaśnienia przyczyny tragicznego wypadku.

138.929 SIEROT ŻYDOWSKICH W POLSCE. Według ostatnio przeprowadzonej statystyki w Polsce znajduje się 1,562.322 sieroty, z tej liczby 133.929 dzieci żydowskich. Po wsiach znajdują się 1,242.105, z tej liczby 33.425 sierot żydowskich, a po miastach 320.217, między nimi 97.504 dzieci żydowskich.

1 MAJA A ŻYDOWSKIE STRONNICTWA SOCJALISTYCZNE. Żydowskie stronnictwa socjalistyczne w Warszawie czynią już przygotowania do obchodu święta robotniczego 1 maja, który w br. wypadnie we wtorek. Jak słychać, niema mowy, żeby w br. odbyła się wspólna demonstracja żydowskich stronnictw socjalistycznych, lecz zwyczajem lat ubiegłych każde stronnictwo będzie obchodziło 1 maja odrębnie.

AFGAŃSKI DYGNITARZ W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył ekspresem z Bukaresztu poseł Afganistanu w Turcji Dżaj Lani Chan w towarzystwie dragomana poselstwa polskiego w Angorze, p. Burzyńskiego. Na dworcu powitał go p. Przeździecki.

POLSKI TYP SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO. Pilot major Malinowski, który pracuje od dłuższego czasu nad samolotem własnego pomysłu w fabryce samolotów w Białej Podlaskiej, doszedł do pomyślnych wyników. Rezultatem tych prac jest skonstruowanie samolotu polskiego do komunikacji pasażerskiej. Próby wytrzymałości skrzydeł wypadły bardzo pomyślnie, a obliczenia teoretyczne poczynione przez majora Malinowskiego zostały potwierdzone w praktyce. Nowy samolot nosi nazwę „Stomal VII. T. W. S." W ten sposób lotnictwo polskie zyskuje nowy typ samolotu pasażerskiego.

POBRAŁ PIENIĄDZE, A NIE DOSTARCZYŁ CEGŁY. Z Warszawy donoszą: Władze śledcze aresztowały onegdaj niejakiego Ludwika Geiera, oskarżonego o pobranie od Warszawskiej Spółki Budowlanej 123.000 zł tytułem zaliczki na dostawę 3 miljonów cegły. Geier cegły tej nie dostarczył i na skutek wystąpienia spółki budowlanej sędzia śledczy aresztował go.

„ZABIŁAM KOCHANKĘ MĘŻA". W Dąbrowie Górniczej zabiła Jadwiga Kokocińska kochankę męża Kaziorównę, liczącą 35 lat. Po dłuższej nieobecności wróciła Kokocińska do swego mieszkania przy ul. Staszica, gdzie zastała kochankę męża. Kokocińska zadała silny cios Kaziorównej kluczem do przykręcania śrub. Morderczyni po ochłonięciu udała się sama do komisarjatu i ze słowami „Zabiłam kochankę męża" oddała się w ręce sprawiedliwości.

NIEROZWIĄZANA ZAGADKA TRUPA W WALIZIE. Sąd Najwyższy rozpatrywał onegdaj skargę kasacyjną prokuratora Sądu Apelacyjnego w sprawie Królikowskiego, oskarżonego o zamordowanie i poćwiartowanie zwłok prostytutki Michałowskiej. Królikowski został skazany w sądzie okręgowym na 12 lat ciężkiego więzienia, a przez sąd apelacyjny uniewinniony. Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił. Wyrok więc uniewinniający uprawomocnił się ostatecznie.

Założycielowi i współpracownikowi Akademickiego Związku Sjonistycznego „Achdut" w Tarnowie, WPanu Drowi Abrahamowi Chometowi wyrażają tą drogą serdeczne współczucie z powodu zgonu Jego Matki

1095 x **Członkowie Związku.**

Lotnik Koehl ukończył 40 lat na wyspie Greenley

Życiorys śmiałego pilota.

Po wielu nieszczęśliwych próbach dokonania lotu bez lądowania z Europy do Ameryki, niesłychanie ryzykowne, niemal beznadziejne, przedsięwzięcie udało się to wreszcie w 99 procentach załodze aeroplanu „Bremen". Ku tym dzielnym pilotom zwracają się też obecnie oczy świata, wobec czego nie od rzeczy będzie zapoznać czytelników z życiorysem tego, który kierował aparatem „Bremen" w jego zamorskiej podróży. Kapitan Herman Koehl, który w towarzystwie Hühnefelda i Fitzmaurice'a przeleciał Atlantyk, ukończył właśnie na Greenley Island 40 lat, urodził się bowiem 15 kwietnia 1888 roku w miasteczku Neu-Ulm, jako syn oficera. Poświęcił się, tak samo, jak ojciec karjerze wojskowej i został porucznikiem w 13 płk. saperów w Ulm. Z tym pułkiem wyruszył na wojnę. Otrzymawszy na polu bitwy postrzał w nogę, stał się niezdolnym do służby saperskiej. Został lotnikiem. Przez szereg miesięcy pełnił funkcje obserwatora artyleryjskiego, poczem powierzono mu ster bojowego aeroplanu. Po szeregu poważnych sukcesów został zestrzelony przez dwuch francuskich lotników. W dowód uznania zasług na polu lotnictwa wojennego odznaczono go orderem Pour le merite i mianowano kapitanem. W tym samym czasie (liczył nie spełna lat 30) objął dowództwo nad niemiecką eskadrą bombową nr. 7. Ciężko ranny w walce napowietrznej dostał się do niewoli i został osadzony w obozie jeńców Montoire sur le Loire. Stamtąd uciekł w roku 1919. Po uciążliwej wędrówce przez Francję i przepłynięciu Rhoney znalazł się w Szwajcarji, skąd powrócił do Niemiec. Po upływie kilku miesięcy wstąpił do Reichswehry, gdzie dowodził kompanją. W roku 1925 podał się do dymisji, ponieważ otrzymał w zakładach Junkersa posadę pilota na linji Berlin — Warnemünde—Sztokholm.

Program stacji radjofonicznych

Piątek, 20 kwietnia.

Kraków. (566 m) 12. i 15. Komunikaty; 15.30—16.25. Odczyty dla maturzystów („Zjednoczenie Niemiec", „Młoda Polska"), 16.40—17.05. Odczyt pt. „Stan. Wyspiański, jako poeta Krakowa", wygł. Red. E. Haecker; 17.20—17.45. Transm. z Wilna (Odczyt p. t.: „O sejmowem wydaniu dzieł Mickiewicza", wygł. Prof. S. Pigoń; 17.45—18.55. Transm. z Katowic (Koncert m. in. pieśni); 19.05—19.15. Giełda rolnicza; 19.35—20. Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno-gospodarczy", wygł. Dr. W. Ormicki. 20. Komunikat sportowy; 20.15. Transm. z Filharmonji Warszawskiej.

Warszawa. (1111 m) 12.15. Komunikaty; 15.30. Odczyty dla maturzystów; 17.45. Koncert z Katowic; 19.05. Giełda rolnicza; 20.15. Koncert symfon.; 22. PAT. 22.30. Radjokronika.

Poznań. (344,8 m) 13. Koncert (w przerwie giełda); 17.45, 20.15 i 23. Koncerty.

Katowice. (422 m) 16.40 i 17.20. Odczyty z Krakowa i Wilna; 17.45. Koncert (m. in. pieśni Galla, Karłowicza); 20.15. Koncert z Warszawy.

Wilno. (435 m) 17.20. Odczyt pt. „O sejmowem wydaniu pism Mickiewicza"; 17.50 i 20.15. Koncerty.

Wiedeń. (517,2 m) 11, 16 i 17.20. Koncerty.

Berlin. (483,9 m) 20. Opera i koncert.

Langenberg. (468,8 m) 13, 18 i 20. Koncerty.

Praga. (348,9 m) 16.30 i 21. Koncerty.

ROZMAITOŚCI

Licytacja skarbów sztuki

W tych dniach odbędzie się w Nowym Jorku licytacja niezmiernie bogatych skarbów sztuki. Chodzi tu o zbiory prezydenta rady nadzorczej „United States Steel Corporation" Elberta H. Garyego, który posiadał roczny dochód w wysokości 400,000 dolarów, był więc na tyle bogatym, by móc zakupywać najdroższe dzieła sztuki. Zbiory jego obejmują obrazy, dywany, meble, porcelany, rzeźby i bronzy.

Z obrazów wymienić należy dzieła Rembrandta, Halsa, Tintoretta, Gainsborougha, Reynoldsa i innych. Z dywanów znajdują się okazy perskie ze 16. stulecia, oraz polskie dywany z tego samego mniejwięcej czasokresu. Na licytacji znajdzie się też chińska bardzo drogocenna porcelana.

Żaba Phryno, która żyła przez 30 lat bez pokarmu i powietrza

Historja zna tylko jedną sławną żabę, która jednak sławę swoją musiała opłacić życiem. Była to żaba, której odcięte udo pod nożem Galvaniego zaczęło drgać, co, jak wiadomo, doprowadziło Galvaniego do odkrycia elektryczności. Obecna żaba żyje, chociaż przez 31 lat obeszła się bez pokarmu i powietrza. Odkryto ją w małem amerykańskiem miasteczku Eastland, którego magistrat kazał zdemolować stary ratusz dla wybudowania nowego gmachu. Gdy demolowano stary budynek i odwalono fundamenty znaleziono pod płytą żabę, która na pierwszy rzut oka robiła wrażenie nieboszczyka. Po 10 minutach przyszła jednak do siebie, otworzyła oczy i dała porządnego susa. Robotnicy żabę chwycili, a następnie zawieziono ją do Nowego Jorku, gdzie ją oddano muzeum zoologicznemu.

Żaba pod płytą przeleżała chyba 31 lat, albowiem fundament starego ratusza położono w roku 1897. Niektórzy nie wierzą w całą tę historję, albowiem twierdzą, że żaba nie może wogóle dożyć tak sędziwego wieku, inni znowu utrzymują, że żaba może nawet i sto lat przeżyć bez pokarmu. Ale sytuacja się komplikuje, skoro się zważy, że żabę pod płytą pozbawiono też powietrza. Była to więc prawdziwie cudowna żaba, w którą jakoś dlatego wierzyć się nie chce. Ale Ameryka jest krajem niemożliwości!

WESOŁY KĄCIK

KOCHANA PROWINCJA...

„Kurjer Warszawski" notuje następujące wydarzenie:

Pewien automobilista polski przejeżdżał przez jakieś miasteczko w północno-zachodniej dzielnicy państwa. Widząc w bocznej uliczce grającą orkiestrę dętą, automobilista podjechał ku niej, zatrzymując maszynę i, korzystając z chwilowej przerwy, zapytał dyrygenta:

— Cóż to za uroczystość dziś u was?

— Widać, że pan nie tutejszy. My dziś obchodzimy imieniny naszego burmistrza.

— To czemu gracie tu, a nie przed magistratem?

— Tam zaś już graliśmy, nieprawdaż, tu ale gramy przed jego mieszkaniem. O patrz pan, na ten balkon na pierwszem piętrze.

— A czemuż pan burmistrz nie wyjdzie na balkon nie podziękuje wam za owację?

— Tego on już nie może zrobić, bo on tu z nami gra na waltorni.

NOWE DZIEŁO O GEOGRAFJI I ETNOGRAFJI PALESTYNY. Znany archeolog profesor Gustaw Dalmann ogłosił obecnie w Palestynie nowe dzieło pt. „Praca i zwyczaje w Palestynie", stanowiące cenny przyczynek do badań geograficznych i etnograficznych Palestyny.

Z powodu śmierci błp. naszego szefa Chaima Maya, składa tą drogą Rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia

78 g **Personal firmy.**

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 29

KWIECIEŃ
20
Piątek
30 Nissan 5688

Zachód słońca 18 m. 41

Dziś poświęcenie sztandaru Gimnazjum żydowskiego!

Dziś, w piątek 20 bm. o godzinie 10.30 przed poł. odbędzie się z okazji 10-lecia istnienia Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Krakowie, uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Uroczystość odbędzie się w razie pogody na placu sportowym „Makkabi" przy ul. Koletek, w razie zaś niepogody w sali gimnastycznej gmachu szkolnego przy ul. Brzozowej 5.

Komisja cennikowa przeciw podwyżce cen pieczywa

Ceny chleba i bułek pozostają niezmienione.

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie komisji do badania cen pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa, przy współudziale reprezentanta województwa oraz przedstawicieli producentów i konsumentów, w sprawie ustalenia cen pieczywa. Komisja doszła do przekonania, że ogólna obecna sytuacja gospodarcza nie zezwala na podwyżkę cen pieczywa oraz że obecna wysoka cena mąki nie odpowiada stosunkom faktycznym.

Wobec tej opinji komisji zarząd miasta stanął na stanowisku, że **ceny pieczywa podwyższać nie należy tem więcej, że oficjalne ceny pieczywa w innych miastach państwa również nie uległy zmianie.**

Ponieważ możliwą jest rzeczą, że piekarze tutejsi nie dysponują obecnie większym zapasem mąki i z tego powodu mogą ograniczyć wypiek chleba, przeto zarząd miasta zakomunikował cechom piekarzy, że piekarnia miejska gotowa jest wydawać im do rozsprzedaży chleb miejski żytni 65 proc. przemiału, którego cena detaliczna nie może przekraczać dotychczasowej ceny 68 gr. za 1 kg.

Ceny pieczywa białego pozostają również niezmienione.

Terminy matury gimnazjalnej w okręgu krakowskim

Egzamin dojrzałości pisemny we wszystkich gimnazjach okręgu szkolnego krakowskiego odbędzie się w następujących terminach: 9 maja z języka polskiego, 10 maja z historji, 11 maja z języka łacińskiego, 14 maja z matematyki, 15 maja z języka nowożytnego, 16 maja z fizyki, 18 maja z języka greckiego.

Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w następujących terminach:

w gimnazjach państwowych: w Białej 4 czerwca, w Bochni 30 maja, w Brzesku 30 maja, w Chrzanowie 30 maja, w Dębicy 11 czerwca, w Gorlicach 12 czerwca, w Jaśle 30 maja, w Mielcu 14 czerwca, w Myślenicach 30 maja, w Nowym Sączu I. 5 czerwca, w Nowym Sączu II. 8 czerwca, w Nowym Targu 19 czerwca, w Tarnowie I. II. i III. 30 maja, w Wadowicach 30 maja, w Wieliczce 21 maja, w Zakopanem 30 maja, w Żywcu 19 czerwca, w Krakowie we wszystkich państwowych 22 maja.

w gimnazjach prywatnych: w Dąbrowie 22 maja, w Grybowie 19 czerwca, w Jaśle 20 czerwca, w Krakowie we wszystkich prywatnych 11 czerwca, w Nowym Sączu komitetu obywatelskiego 2 czerwca, w Oświęcimiu im. Konarskiego 5 czerwca, w Rakowicach 4 czerwca, w Staniątkach 15 czerwca, w Tarnowie Orzeszkowej 12 czerwca, w Wieliczce 12-go czerwca, w Zbylitowskiej Górze 31 maja.

Na obszarze województwa kieleckiego: a) w gimnazjach państwowych 30 maja, tylko w Radomiu II. 5 czerwca; b) w gimnazjach prywatnych w Będzinie Zgromadzenia Kupców 23 maja, Jabne 4 czerwca, w Częstochowie męskiem żydowskiem 29 maja, żeńskiem żydowskiem 31 maja, „Nauka i Praca" 19 maja, w Dąbrowie Górniczej 23 maja, w Jędrzejowie 12 czerwca, w Kiecach 22 wzgl. 23 maja, w Olkuszu 15 czerwca, w Radomiu 5 wzgl. 9 czerwca, w Sosnowcu 13 wzgl. 15 czerwca, w Zawierciu 12 wzgl. 14 czerwca.

MINISTER MEYSZTOWICZ PRZYBYWA DZIŚ DO KRAKOWA. W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Krakowa p. minister sprawiedliwości A. Meysztowicz na dwudniowy pobyt. W towarzystwie p. ministra przybędą dyrektorowie departamentów Świątkowski i Jaxa Maleszewski, tudzież pod prokurator Sądu Najwyższego Bekerman.

W czerwcu br. wybory do gmin żydowskich

Reskrypt Ministra Dobruckiego.

Ministerstwo Oświaty rozesłało — jak wiadomo — do wojewodów Małopolski oraz do wszystkich wojewodów kresowych reskrypt Ministra Dobruckiego z datą 5 kwietnia rb., nakazujący przeprowadzenie wyborów na podległych wojewodom tym terenach do wszystkich gmin wyznaniowych żydowskich. Wybory mają się odbyć na podstawie dekretu o gminach, który jak wiadomo został rozciągnięty Rozporządzeniem Prezydenta na całą Polskę (prócz Śląska).

Dekret Ministra Oświaty posiada pierwszorzędne znaczenie. I tak na Kresach powstaną gminy na podstawie ordynacji wyborczej pięcioprzymiotnikowej, z prawem opodatkowania i rozszerzonemi kompetencjami. Niewątpliwie nowa organizacja gmin przyczyni się do uporządkowania życia kulturalnego i religijnego Żydów na Kresach.

Podobnie wielkie znaczenie ma reskrypt Ministra dla Małopolski, gdyż wybory te skończą raz na zawsze z systemem kurjalnym i pełnomocnictwami wyborczemi oraz z komisarzami rządowymi, pozostałymi w wielu gminach w dziedzictwie po dawnej Austrji.

Na podstawie reskryptu Ministra wojewodowie w niektórych wielkich gminach wydali już polecenia o dokonaniu wyborów. Nastąpiło to już w Wilnie, Białymstoku, Krakowie, Lwowie itd. **Minister polecił, aby wybory odbyły się możliwie jak najrychlej, mianowicie w czerwcu,** o ile kalendarz wyborczy nie stanie temu na przeszkodzie.

— **ZNACZKI POCZTOWE Z PODOBIZNĄ HOENE-WROŃSKIEGO.** Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyraziło zgodę na wybicie znaczka pocztowego z podobizną Hoene-Wrońskiego z okazji 150-ej rocznicy urodzin wielkiego filozofa, który, jak wiadomo urodził się w Poznańskiem w r. 1778, a zmarł w Paryżu w r. 1853. Znaczki te mają mieć wartość 10-ciu groszy.

— **PLAN UPORZĄDKOWANIA ULIC W KRAKOWIE.** Komisja drogowo-kanałowa i gruntowa Rady m. Krakowa zatwierdziła na ostatniem posiedzeniu kosztorys wykonawczy i rozkład należytości przypadających na gminę i przyległych właścicieli realności z tytułu uporządkowania jezdni i chodników w ulicach: Mikołajskiej, Kopernika, Topolowej, Retoryka, Berka Joselowicza, Podbrzezie, Sołtyka, św. Krzyża, Smolki, Lubicz górnej, Sobieskiego, Wolskiej, Wyspiańskiego, Skwerowej i Juljusza Lea. Zatwierdzono również projekt uporządkowania ulicy Szpitalnej, Rynku Kleparskiego, św. Filipa, Krzywej, Krótkiej, placu przed gmachem Magistratu, placu Groble na zewnątrz boiska, projekt budowy chodnika w ul. Kordeckiego i przedłużenia kanału w ul. Słonecznej. Dalej zatwierdziła komisja program robót drogowych i kanałowych na rok 1928. Wkońcu uchwalono rozszerzyć most drewniany na Wildze w ul. Barskiej w Ludwinowie.

— **SZKOLENIE OGLĄDACZY MIĘSA.** W pierwszych dniach maja br. rozpocznie się w krakowskiej rzeźni miejskiej trzeci pięciotygodniowy kurs szkolenia oglądaczy mięsa i włośni. Kandydaci na powyższy kurs zamieszkali na terenie m. Krakowa, winni najpóźniej do końca kwietnia br. wnieść za pośrednictwem magistratu należycie ostemplowane i własnoręcznie napisane podanie do województwa w Krakowie i do podania dołączyć, że pozostają na stanowiskach oglądaczy, lub mają już zapewnione takie stanowisko po złożeniu z pomyślnym wynikiem przepisanego egzaminu. Koszta szkolenia tych oglądaczy wraz z taksą egzaminacyjną wynoszą 80 zł, które interesowani winni złożyć w zarządzie rzeźni w dniu zgłoszenia się na kurs.

— **ZNOWU PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM.** Wczoraj w godzinach porannych, w czasie najbardziej ożywionego ruchu jadących do szkół, urzędów i zajęć, ustał zupełnie ruch tramwajowy w całem mieście, a przerwa trwała blisko trzy kwadranse. Jak się informujemy, przerwanie ruchu tramwajowego nastąpiło wskutek defektu w motorze przy pompie kondensacyjnej jednej z turbin w centrali elektrowni miejskiej. Po godz. 11-tej przedpołudniem tramwaje znowu przestały kursować i w odstępach kilkunastominutowych następowały krótkotrwałe przerwy w ruchu. Jest to drugi wypadek przerw w komunikacji tramwajowej w ostatnim tygodniu, co odbija się dotkliwie na publiczności, a przedsiębiorstwo tramwajowe naraża na straty.

— **KARTY I TABLICZKI ROWEROWE.** Magistrat przypomina, że wszyscy właściciele rowerów obowiązani są zaopatrzyć się w imienne karty oraz tabliczki rowerowe, ci zaś właściciele rowerów, którzy karty rowerowe już posiadają, mają się postarać o ich prolongatę na rok 1928. Wyznaczony termin do zaopatrzenia się w karty rowerowe, względnie prolongaty tychże upływa z dniem 2 maja br. Winni niezastosowania się do powyższego zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności, a nadto nie będą dopuszczeni do jazdy na rowerach w obrębie miasta. Rejestracja odbywa się w dzienniku podawczym magistratu na parterze codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w godzinach od 4-tej popołudniu do 7-emj wieczór. Jedynie obowiązującemi są nowe tabliczki urzędowego nakładu, wydawane obecnie przez magisrat.

— **PRZEGLĄD KONI** odbywa się w Krakowie na placu targowym na Zabłociu od 16 bm. i potrwa do 9 maja. W dniach ubiegłych stwierdzono, że tylko bardzo mały procent koni doprowadzono do komisji. Magistrat przypominając obowiązek doprowadzenia koni do przeglądu w dniach według planu przeglądu przypadających, zwraca uwagę interesowanych, że każdy koń otrzymuje przy komisji przeglądowej książeczkę tożsamości, a właściciele koni, którzy taką książeczką nie będą mogli się wykazać, będą poddani surowym karom administracyjnym. W dnie targowe tj. we wtorki 24 bm. i 1 maja pobór koni odbywać się nie będzie, a konie na dnie te planem wyznaczone, mają być doprowadzone w następną środę o godzinie 2-giej popołudniu.

— **SPRZEDAŻ KONI WOJSKOWYCH.** W dniu 24 bm. o godz. 9-ej na targowicy końskiej w Podgórzu Zabłociu odbędzie się licytacyjna sprzedaż większej ilości koni wojskowych wybrakowanych.

— **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE** zanotowała wczorajsza kronika pogotowia ratunkowego. 76-letni starzec i 16-letnia dziewczyna targnęli się na swe życie; oboje uratowano. Są to: Aron Fingerhut, zam. przy ul. Nadwiślańskiej 26, który z powodu niesnasek rodzinnych chciał pozbawić się życia w ten sposób, że wypił spirytus monopolowy, w którym uprzednio rozpuścił główki od zapałek. — Młodocianą desperatką jest 16-letnia Stefanja Siedlacz, zam. przy ul. Józefińskiej l. 29, która wypiła większą ilość esencji octowej. Po wypłukaniu żołądka przewieziono oboje desperatów do szpitala.

— **ROWERZYSTA POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD.** Wczoraj popołudniu zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego 16-letni Eugenjusz Bukowski, pomocnik szewski, który jadąc rowerem został potrącony przez samochód. Bukowski odniósł wskutek upadku z roweru ranę dartą na twarzy, którą opatrzył lekarz pogotowia.

— **NIE BRAK ŁATWOWIERNYCH!** Roman Berger zgłosił do policji, że dnia 18 bm. przyszedł do jego kiosku na ul. św. Gertrudy nieznany osobnik, który zamówił u niego tytoniu i papierosów na ogólną kwotę 68 zł. Tytoń osobnik ów zabrał do kieszeni, a papierosy kazał spakować, oświadczając, że za chwilę przyjdzie z chłopcem po te papierosy i poszedł, nie płacąc „narazie" Bergerowi. Następnie Berger przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, gdyż nikt później po te papierosy się nie zgłosił.

— **NIE UDAŁO SIĘ.** We środę wieczorem skradł z wózka ręcznego w ul. Florjańskiej Jan Podborski (lat 24) zam. przy ul. Piekarskiej l. 14 zwój płótna wartości 1040 zł na szkodę Józefa Reislera kupca w ul. Florjańskiej. Podborski począł ze skradzionem płótnem uciekać, został jednak przez posterunkowego policji przytrzymany i odstawiony do aresztów policyjnych.

— **SŁODKA KRADZIEŻ.** Stanisław Piętek, robotnik zgłosił do policji, że dnia 18 bm. w czasie wyładowania towarów z wozu na ul. Krakowskiej skradziono dwa worki rodzynków wartości 265 zł na szkodę kupca Leopolda Bertla.

— **SKA. „EMUNAH".** Dziś w piątek o g. 10-ej rano mają się stawić wszyscy Bb. przed gmachem Gimnazjum Żyd. w celu wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru.

Z posiedzenia Rady m. Krakowa

O budowę Pałacu Sprawiedliwości. — Nowy klub radziecki. — Gdzie ma stanąć gmach Muzeum Narodowego? — Sprawa deficytu teatru im. J. Słowackiego.

Kraków, 20 kwietnia

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa przyjęto następujący wniosek nagły radców Dra Langa i Dra Rosenzweiga w sprawie

BUDOWY PAŁACU SPRAWIEDLIWOSCI:

„Budynki sądowe w Krakowie znajdują się w stanie zupełnego zniszczenia. Sale rozpraw, biura sędziów i kancelarje sądowe oraz registratury mieszczą się w wilgotnych norach. Więzienie krakowskie to walące się kazamaty podziemne, wilgotne, z których każdy więzień wychodzi z gruźlicą.

W tych warunkach budowa Pałacu Sprawiedliwości jest koniecznością, która w interesie powagi prawa i wymiaru sprawiedliwości nie może ulec dalszej zwłoce.

Z okazji pobytu p. ministra sprawiedliwości w Krakowie wnosimy:

Rada miejska wzywa prezydjum miasta, aby wraz z delegacją Rady miejskiej przedłożyło p. ministrowi sprawiedliwości straszne warunki, wśród jakich urzędują sądy krakowskie i niezdrowe stosunki panujące w więzieniach krakowskich w tym celu, aby rząd przyspieszył budowę Pałacu Sprawiedliwości i nowych więzień w Krakowie“.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie, a zarazem wybrano delegację, która wraz z prezydjum miasta, oraz przedstawicielami Związku sędziów, Izby adwokackiej i Izby notarjalnej uda się do min. Meysztowicza w dniu dzisiejszym, celem przedłożenia mu postulatu jaknajszybszej budowy Pałacu Sprawiedliwości.

Następnie radca miejski Dr. Emilewicz odczytał deklarację 6 radców z dzielnic przyłączonych, którzy założyli

NOWE UGRUPOWANIE RADZIECKIE

pod nazwą Klubu pracy gospodarczej. Z deklaracji podnoszą radcy ci (przeważnie secesjoniści z Klubu mieszczańskiego), że złączyła ich troska o gospodarczy rozwój Krakowa i uzdrowienie finansów miejskich, oraz zbliżenie przedmieść do stanu kulturalnego starego Krakowa. W stosunku do prezydenta miasta klub zachowuje sobie możność swobodnego wypowiadania swego zdania na tle czysto rzeczowem.

DALSZĄ DYSKUSJĘ SZCZEGÓŁOWĄ NAD BUDŻETEM

rozpoczęto od działu VI. „Oświata“, z wydatkami zwyczajnemi w kwocie 703.240 zł i nadzwyczajnemi w kwocie 36.000 zł. Radca Dr. Meisels wysunął postulat poparcia szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“, która dając wychowanie około 200 uczennicom odciąża państwową szkołę przemysłową żeńską, a zwłaszcza miejską szkołę gospodarstwa domowego. Dalej żąda mowca założenia szkoły dla dzieci mających upośledzoną wymowę. Dalsi mowcy poruszali fatalne pomieszczenia niektórych szkół pod względem higjeny i niewystarczającą ilość budynków szkolnych.

Obszerną dyskusję wywołał **dział VII. Kultura i Sztuka.** Łącznie z tym działem omawiano też sprawę teatru im. Słowackiego, którego deficyt wynosi 360.000 zł. Dyskusję rozpoczął radca red. Haecker, który w dłuższem przemówieniu polemizował z planem budowy Muzeum Narodowego na zbiegu ul. Potockiego i Kopernika, który to projekt popiera prez. Rolle. Ze swej strony mowca proponuje dwa inne punkty nadające się na ten cel: parcelę trzyfrontową przy ul. Rajskiej lub obszerny objekt gminy przy ul. Lubicz. Co do deficytu tatru im. Słowackiego wytyka mówca fatalne prowadzenie teatru pod względem kupieckim i wnosi w tej sprawie odpowiednią rezolucję.

Poza sprawami teatru i Muzeum Narodowego, poruszoną przez dalszych mowców: prof. Nowaka, Dra Langa i Kosobudzkiego i in. wysunięto także podczas dyskusji nad tym działem postulat wydatniejszego poparcia orkiestry symfonicznej Związku muzyków, celem umożliwienia temu związkowi dalszej działalności na polu krzewienia kultury muzycznej w mieście.

Dyskusja budżetowa przeciągnęła się do późnej godziny wieczornej, przyczem dla skrócenia jej ograniczono czas trwania przemówień przy poszczególnych działach do 10, wzgl. 5 minut dla każdego mowcy.

Następne posiedzenie budżetowe odbędzie się dziś.

Projekt opodatkowania samochodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wrszawa, 19 4. Sin. Jak się dowiadujemy, ministerstwo robót publicznych opracowuje projekt nowego podatku od samochodów, który byłby w całości przeznaczony na fundusz budowy dróg. Według tego projektu, obciążenie podatkiem samochodowym byłoby bardzo wysokie, wzamian za to jednak wszystkie podatki rejestracyjne, komunalne i inne zostaryby skasowane.

Projektowany podatek wynosi: od samochodów osobowych prywatnych 40 zł. za każde 100 klg wagi, od samochodów zarobkujących 50 zł. za każde 100 kg wagi, od każdych następnych 100 kg 55 zł, od samochodów ciężarowych prywatnych 45 zł za każde 100 kg.

P. Devey o sytuacji gospodarczej w Polsce

Warszawa, 19 4. PAT. Dzienniki przedrukowują wywiad amerykańskiego członka rady Banku Polskiego p. Deveya, jaki ukazał się 15. kwietnia w londyńskim „Rewiew of Rewiews“ o położeniu ekonomicznem Polski. P. Devey stwierdza ogólny rozwój gospodarczy i szerokie możliwości Polski.

— Lotnicy Costes i Lebrix, którzy przybyli do Paryża [?] oświadczyli prasie, że mają zamiar rozpocząć nowy lot nad Europą środkową.

Burzliwe sceny w parlamencie węgierskim

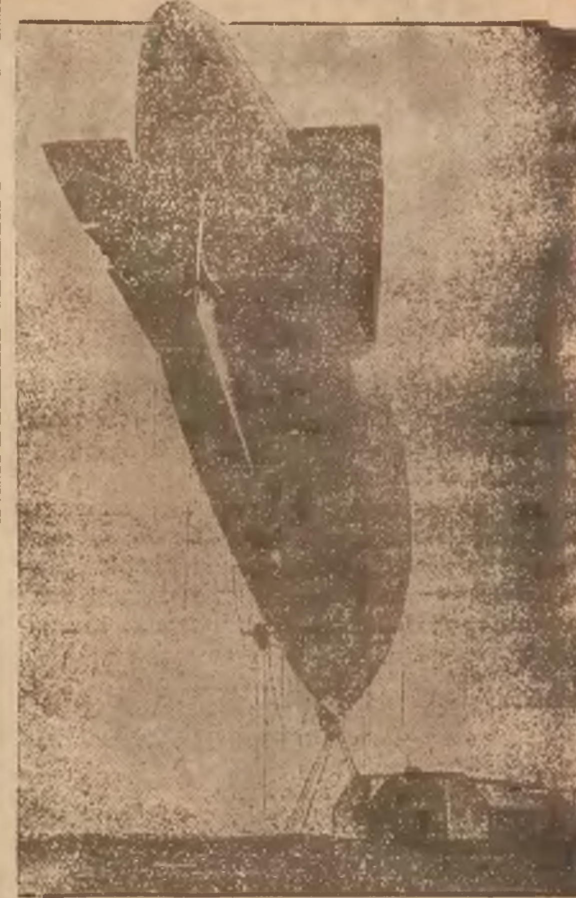
podczas powitania posłów faszystowskich

Budapeszt. 19. 4. W parlamencie węgierskim doszło wczoraj popołudniu do burzliwych scen. Na posiedzeniu parlamentu w lożach zjawili się bawiący w Budapeszcie parlamentarzyści włoscy. Kiedy posłowie nacjonalistyczni na cześć obecnych gości zaczęli wznosić okrzyki: „Niech żyje Mussolini“ itp., socjaliści poczęli wołać „Precz z mordercami Matteottiego. Precz z dyktatorem Mussolinim“. Powstała ogromna wrzawa, labowiem posłowie z prawicy usiłowali przekrzyczeć socjalistów. Przewodniczący napróżno usiłował przywrócić spokój. Dopiero po upływie pół godziny sala niecoś się uspokoiła, poczem jeden z posłów prawicowych wygłosił mowę powitalną na cześć gości włoskich. **Hałas trwał jednak do końca posiedzenia.**

* * *

Budapeszt. 19. 4. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu izby posłów oświadczył minister spraw zagranicznych dr. Valko, że Węgry nie zawarły z żadnem państwem tajnej konwencji wojskowej. Prezes ministrów hr. Bethlen bawił w Wenecji nie pod obcem nazwiskiem, lecz pod własnem na podstawie paszportu wystawionego jeszcze przed rokiem. Mogą to potwierdzić władze jugosłowiańskie.

„Italia“ w Stolpiu



Rycina nasze przedstawia sterowiec „Italia“, na którym odbywa swój lot do bieguna gen. Nobile, — w chwili gdy „wjeżdża“ do hangaru w Stolpiu na Pomorzu.

Mały fejleton

Kwiecień - plecień

Zwłaszcza kilka dopieroco minionych dni, jakby się uparło, by dać dowód prawdzie tego ludowego przysłowia. Po stosunkowo dość dziwnych tegorocznych perypetjach meteorologicznych, kiedyto nawiedziła nas zrazu naogół dość ostra zima, która poniosła się aż po kraje zachodnie, południowe i ziemie dalekiego wschodu, a potem niespodziewanie rychło zawitała do nas wczesna wiosna w lutym i w marcu, mamy obecnie w kraju naszym zimno i silne wichury i katastrofalne burze śnieżne.

Onegdajsza zawieja śnieżna i huraganowa wichura wywołała nietylko zamęt i przerwy w komunikacji telegraficznej, telefonicznej, a tem samem nawet i kolejowej, ale poczyniła też dość znaczne wyrwy i spustoszenia w gospodarstwach rolnych i podmiejskich. Pejzaż miast i wsi przypominał naogół typowe dni listopadowe, grudniowe, czy marcowe. Wielkie zwały śnieżne, zerwane anteny radjowe z dachów dopełniały całości. Dyktaturę objęły znów piece, futra, parasole i kalosze. Ale i to nie pomagało wiele: parasole zdzierał, wyginał i skręcał wicher, kalosze przemakała słota.

Gorzej jeszcze mieli się bliżsi i dalsi sąsiedzi, których nietylko-że również nawiedził spadek temperatury, ale jeszcze dały się we znaki pustoszące wstrząsy ziemi. Trzęsienia tektoniczne przeniosły się na Bałkan, do Bułgarji i Rumunji. W pewnych kołach zapanowało z tego powodu żywe zaniepokojenie z obawy, że f e b r a z i e m i objąć mogłaby i dalsze przestrzenie, nie omijając i — naszego kraju. Tak więc zamiast przewidywań i nawpół żartobliwych przepowiedni B. Winawera o znacznem ociepleniu się naszego klimatu, mieliśmy o wiele mniej przyjemne niespodzianki: trzęsienie ziemi, lub choć by tylko powódź.

Nie chcemy jednak snuć nadal tych pesymistycznych i niecałkiem zresztą uzasadnionych horoskopów. Chyba nas Opatrzność nie zamierza zgładzić doszczętnie, równając z ziemią: z Sodomą i Gomorą. Nie! Miejmy nadzieję, że nie grozi nam nic tak strasznego. **Wkrótce już czeka nas pewnie cieplutka wiosna w całej krasie rozkwitłych kwiatów i drzew.**

Ls.

Polscy żołnierze zatrzymani przez litewską straż graniczną

Kowno. 19. 4. PAT. „Elta“ komunikuje, że litewska straż graniczna w nocy na 15 kwietnia zatrzymała na wsi Enog o 3 km za linją demarkacyjną, a więc na terytorjum litewskiem 2 polskich żołnierzy. straży granicznej. Przeprowadzone śledztwo dało podstawę do przypuszczenia, że nastąpił tu wypadek zabłąkania się. Przewidziane jest oswobodzenie obu żołnierzy w najbliższym czasie.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 19. 4. 1928. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcja: Tohan 13.50, Trzebinja 13.75, 14.00, Górka 96, Azot 5.30, Elektrownia 54.50, 54.75.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju wyczekującego. Zainteresowanie silniejsze dla poszczególnych papierów, większość bez transakcyj. Lekko mocniej notowano Żelazo i Azot reszta przy minimalnych różnicach kursowych utrzymana. Chybie w płaceniu 5.20 bez transakcyj mocniej. Obroty większe Elektrownią i Żelazem. Ruch na ogół słaby, obroty małe.

Na pogiełdziu mocniej notowano Cegielskiego w płaceniu 50, Len 0.18 i Gazy wschodnie 23.25. Z innych Dolarówka 83, 4 i pół proc. l. z. Banku Hipotecznego 56. Ruch mały.

Oficjalnie waluty i dewizy bez obrotów.

W prywatnych obrotach tendencja dla walut i dewiz bez zmiany. Podaż wystarczająca przy małem zainteresowaniu w niewielkich obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i pół do 8.91, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.91. Warszawa dol. 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta, czeki 8.89—8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.91. Katowice dol. 8.90 i pół do 8.91, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara efektywnego 8.85, za czeki na Nowy Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 19. 4 PAT. Akcje: Bank handl. 125, Bank Polski 152, 153 i pół, Bank zach. 37.25, Bank tw. sp. zar. 90, Spiess 162.50, Elektrownia Dąbrowa 77.50, Czersk 8.25, 8.50, Cukier 80, 79.60, 80, Ciechanów 27.50, Węgiel 95, Nobel 41, 40.75, Cegielski 51, 51.50, Lilpop 45. 44.75, Modrzejów 50, 49.25, 50, Norblin 197.50, Ostrowiec 109. 114, Parowozy 42.50, 43, Pocisk 13, 13.50, 13.25, Ortwein 11.75, Rudzki 57. 57 i jedna czwarta, Ursus 12.25, Zieleniewski 165, Starachowice 67.25, 66.75, 67.50, Zawiercie 34, 33.75, Borkowscy 19.30, Dolarówka 79 i pół, 80, 5 proc. konwersyjna 67.10, 10 proc. kolejowa 103, 104, 5 proc. konwersyjna 61 i pół. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Belgja 124.52, 124.83, 124.21, Londyn 43.531, 43.64, 43.42, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.12, 35.21, 35.03, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.87, 172.30, 171.44, Włochy 47.11 i pół, 47.23, 47, Sztokholm 239.40, 240, 238.80, Wiedeń 125.46, 125.77, 125.15.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 19. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.20, Belgrad 12.49, Berlin 169.67, Bruksela 99.08, Budapeszt 123.94, Bukareszt 4.44, Kopenhaga 90.30, Londyn 34.65 i jedna czwarta, Madryt 119, Medjolan 37.41, Nowy Jork 709.25, Oslo 189.85, Paryż 27.92 i jedna czwarta, Praga 21.01 i pięć ósmych, Sofja 5.10 i pięć ósmych, Sztokholm 190.50 Warszawa 79.55—79.83, Zurych 136.74, Amerykańskie 707, Niemieckie 169.40, Francuskie 27.84, Jugosłowiańskie 12.42 i pół, Czeskie 20.98 i pół, Węgierskie 123.87, Szwajcarskie 136.50.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.619, Tureckie 46, Bank Małop. 0.17, Bankverein 28.9, Bodenkredit 116.35, Kreditanstalt 63.9, Kompas 0.88, Länderbank 24.5, Merkury 25.7, Północna 1041, Czerniowce 60.5, Austr. kol. państw. 27.5, Połudnowa 14.3, Goleszów 116, Browary 110, Alpiny 46.8, Berg und Hütten 730.5, Krupp 11.75, Rima 131.5, Skoda 248.5, Silesia 0.17, Zieleniewski 16.2, Fanto 6.5, Karpaty 29, Galicja 68.5, Nafta 27.

Giełda zurychska

Zurych, 19. 4 PAT. Paryż 20.42 i pół, Londyn 25.32 i trzy czwarte, Nowy Jork 5.18.65, Belgja 72.45, Włochy 27.37, Hiszpanja 86.25, Holandja 209.30, Berlin 124, Wiedeń 73, Sztokholm 139.10, Oslo 138.85, Kopenhaga 139.17 i pół, Sofja 3.73.15, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.82 i pół, Konstantynopol 2.65.5, Bukareszt 3.24, Helsingfors 13.08.

Bank francuski lokuje kapitały w Polsce

Warszawa, 19 4. Sin. Zarząd Banku Ziemiańskiego i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na ostatnich swych posiedzeniach zatwierdziły umowę z paryskim domem bankowym Louis Dreyfuss, na mocy której Bank francuski zobowiązuje się ulokować w Banku Ziemiańskim miljon dolarów na 24 lata.

Czy nastąpi podwyżka taryfy kolejowej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 4. Sin. Projekt podwyżki taryfy osobowej opracowny i przygotowany przez ministerstwo komunikacji jeszcze w roku ubiegłym znajduje się nadal w komitecie ekonomicznym rady ministrów. Komitet nie powziął w tej sprawie jeszcze ostatecznej decyzji. Projekt przewiduje podwyżkę taryfy osobowej przeciętnie o 20 procent, przyczem na krótszych przestrzeniach podwyżka byłaby większa, na dłuższych mniejsza. Taryfa komunikacji podmiejskiej byłaby nadal niezmieniona. Czynniki miarodajne wstrzymują się narazie z zatwierdzeniem podwyżki głównie z tego względu, że wprowadzenie podwyżki w okresie przednówka jest najmniej wskazane.

Prócz podwyżki taryfy osobowej projektowana jest również podwyżka taryfy towarowej, która jednak stoi na dalszym planie i aktualną stanie się dopiero w jesieni.

Nowe trzęsienia ziemi

Budapeszt. 19. 4. PAT. Tutejsze aparaty sejsmograficzne zanotowały wczoraj wieczorem o godz. 20 min. 24 sek. 37 silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek będzie w odległości około 800 km. Przypuszczalnie w tej samej miejscowości, którą nawiedziło trzęsienie ziemi ubiegłej soboty. Wstrząs był tak gwałtowny, że aparat sejsmograficzny został uszkodzony. Niektórzy mieszkańcy Budapeszut odczuli też trzęsienie ziemi.

* * *

Bukareszt. 19. 4. PAT. Wczoraj o godz. 21.25 odczuto tutaj nowe trzęsienie ziemi. Ośrodek jego znajduje się na południe od Bukaresztu. Prawdopodobnie w tej smaej miejscowości co za poprzedniem trzęsieniem ziemi.

Sofja. 19. 4. PAT. Trzęsienie ziemi w Filopolu było katastrofalne. Cetnrum trzęsienia znajdowało się we wsi Paparli w pobliżu Filopola. Wieś została zupełnie zniszczona. Tor kolejowy obniżył się na długości 1 km. W kilku miejscach obniżenie wynosi 2 m. Mosty kolejowe zupełnie zostały przesunięte. Z tego powodu wstrzymany został ruch kolejowy. W Filopolu zginęło ksutkiem trzęsienia ziemi 15 osób. Liczba rannych ocenianą jest na 70—80 osób.

Min. Zaleski na drodze powrotnej do Warszawy

Wiedeń. 19. 4. PAT. Dziś wieczór przyjedzie do Wiednia minister spraw zagranicznych Zaleski w drodze powrotnej z Rzymu. Naprzeciw ministra wyjedzie do Mürzzuschlag poseł Rzplitej polskiej w Wiedniu K. Bader. Minister Zaleski jeszcze tego samego wieczoru wyruszy w dalszą drogę do Warszawy.

„Strzelec" zorganizowany na zasadach faszystowskich?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 4. Sin. W kołach politycznych opowiadają, że w najbliższym czasie ma wyjechać do Włoch celem badania zasad organizacyj faszystowskich czterech działaczy organizujących kursa instruktorów wychowania fizycznego. Studja te będą nosiły charakter praktyczny, albowiem na podstawie tych wzorów działacze ci mają zreorganizować oddziały „Strzelca".

Uwadze pragnących studjować zagranicą

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji Zw. Żyd. Stow. Akad. w Polsce przypomina, iż zapisy na Uczelnie zagraniczne rozpoczęły się już na nowy rok akademicki 1928/29, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwienie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1928/29.

W związku z powyższem biuro udziela wszelkich informacyj oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne, francuskie, niemieckie, włoskie, szwajcarskie, holenderskie, angielskie, belgijskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, sprawy paszportu i wiz).

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6.

Informacje pisemne udzielane są po otrzymaniu opłaty w sumie trzech złotych na pokrycie kosztów informacyjnych.

Godna odpowiedź

Jerozolima, 19 4. ŻAT. Straż pograniczna zwróciał się do magistratu Tel-Awiwu z zaproszeniem o wzięcie udziału w uroczystościach straży pogranicznej. Dochód z tych uroczystości został przeznaczony dla poszkodowanych trzęsieniem ziemi. Magistrat Tel-Awiwu biorąc pod uwagę, iż do straży pogranicznej nie zostali przyjęci Żydzi odmówił udziału w uroczystościach.

Aresztowanie młodocianych komunistów w Tel Awiw

Jerozolima, 19 4. ŻAT. Policja w Tel-Awiwie wtargnęła do klubu, gdzie odbywało się zebranie młodocianych komunistów, przyczem aresztowano 20 delegatów, 14 młodzieńców i 6 dziewcząt.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Samolot Junkersa tego samego typu co „Bremen" odleciał do Nowego orku po potrzebne do naprawy Bremen części zapasowe. Ma on powrócić z powrotem do Montrealu.

— Lotnik Fitzmaurice zawiadomił przedstawiciela Irlandji w Montrealu, że zamierza zaczekać w Murray Fidd na części zapasowe potrzebne do naprawy samolotu „Bremen", poczem powróciły do Greenly Island, skąd wraz z lotnikami niemieckimi odleci do Nowego Jorku.

— Rzeczonzawcy Komitetu trzech Ligi Narodów ukończyli w ciągu wczorajszego popołudnia badanie zawartości wagonów w St. Gotthard. Jutro eksperci opracują sprawozdanie a popołudniu wyjadą z powrotem do Genewy.

— Wczoraj o godz. 3 popołudniu wylądował przymusowo samolot typu Junkersa będący własnością niemieckiej Hanzy powietrznej w drodze z Wiednia do Pragi w miejscowości Davle w pobliżu Pragi. Aparat został uszkodzony. Podróżni i pilot wyszli bez szwanku.

— Członkowie Federal Reserve Bank w N. Jorku obradowali w Waszyngtonie przez cały dzień. W obradach wziął także udział sekretarz skabru Mellon. W kołach giełdowych sądzą, że obrady dotyczyły podwyższenia stopy dyskontowej.

— Fala chłodu, która ogarnęła całą Europę objęła też Francję.

— POLSKIE TOWARZYSTWO BALNEOLOGICZNE komunikuje, że walne zebranie odbędzie się w sobotę 21 bm. o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Krakowskiego Tow. Lekarskiego (Radziwiłłowska 4).

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL" (Dietla 105 II. p.) Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. posiedzenia Wydziału. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc maj.

DROBNE OGŁOSZENIA

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, biegle stenografująca, ze znajomością buchalterji, poszukiwana. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Biura inżynierskiego ul. Sebastjana 6. 1108 er

POKOJU na biuro przy ulicy Grodzkiej lub bocznej poszukuję. Zgłoszenia pod „Pokój" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1109 er

ZDOLNY koncypjent z prawem substytucji poszukiwany dla Krakowa od 15 maja b. r. Warunki dobre. Oferty do Adm. „N. Dziennika" pod „Koncypjent".

ZASTĘPSTWA na Kraków poważnych firm poszukuje przedstawiciel handlowy, dobrze zaprowadzony u odbiorców branży galanteryjnej. Łaskawe oferty pod „Branża obojętna" przyjmuje Adm. „N. Dziennika". 80 g

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Pawia 8, I. piętro na ganku. 79 g

POSZUKUJE SIĘ rutynowanej stenotypistki polsko-niemieckiej, ze znajomością buchalterji, od zaraz. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod „P. Z." do Adm. „N. Dziennika". 75 g

INTERES do sprzedania na ul. Kalwaryjskiej 51. Wiadomość: Miodowa 34, u Knoblocha. 72 g

POSZUKUJĘ chłopca do praktyki. Wiadomość w sklepie zabawkowym, Dietla 36. 73 g

DO WYNAJĘCIA elegancki pokój frontowy, osobny, dla dwóch panów (pań), Powiśle 9, parter, od godz. 2—3 i od 8—9 wieczór.

POSZUKUJĘ panny do sklepu jubilerskiego. Reflektuje się na siłę fachową. Zgłoszenia: Elter, ul. Florjańska 38. 74 g

WOLFMANN Abraham Izak, ur. 1900, we Frysztaku, unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Sanok.

HERSCH Künstlinger, urodzony 1901 w Komarnikach, unieważnia zgubiony dokument zwolnień wojsk., wydany przez P. K. U. Kraków.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondnecyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

Pierwszorzędna firma
BRANŻY OLEJI MINERALNYCH
poszukuje
ZASTĘPCY
dobrze wprowadzonego u klijenteli kupieckiej (odsprzedawców) dla sprzedaży wysokowartościowych olejów cylindrowych, białych technicznych, automobilowych itp.
Łask. zgłoszenia skierować pod „H G. 16064" do Ala Haasenstein & Vogler Berlin N. W. 6.
10??

Blednicę **Niedokrwistość** usuw. działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów **Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste** na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł. pół 2·40. — We własnym interesie żądać wyraźnie: **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo żelaziste.** Laboratorjum chemicz. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 2607 x

---

Salon krawiecki SZYMON ELSNER
w Krakowie ulica Gertrudy L. 24
Materjały najmodniejsze krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402x

---

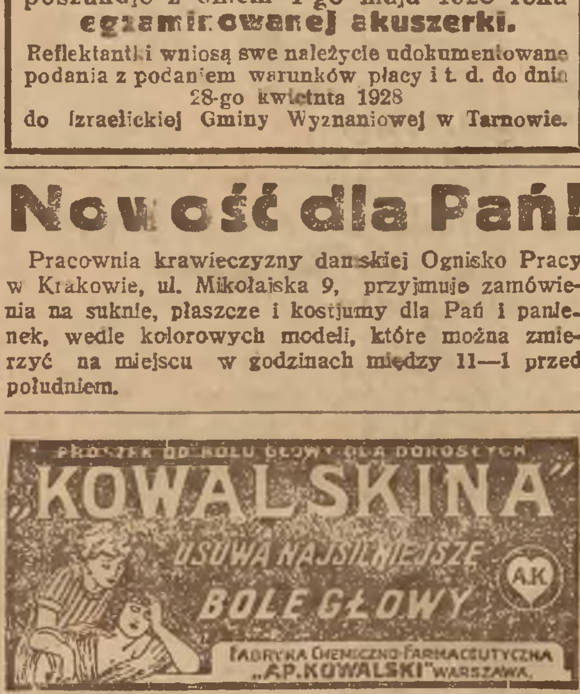
ZNANY LUKSUSOWY PENSJONAT
ŚWIT RABKA
944 er **otwarty od 1 maja**
Pełny komfort, **własne łazienki dla kąpieli solankowych, jodobromowych, płynąca ciepła** i zimna woda we wszystkich pokojach, wykwintna kuchnia. - Zgłoszenia i informacje:
Dr. Tadeusz Spitzer, Drohobycz.

Katalog książek nadzwyczaj ciekawej i zajmującej treści wysyła na żądanie **darmo.**
KSIĘGARNIA M. WAHLA W PRZEMYŚLU.
Na wysyłkę załączyć znaczek pocztowy. 1091z

Szpital żydowski w Tarnowie
poszukuje z dniem 1-go maja 1928 roku
egzaminowanej akuszerki.
Reflektantki wniosą swe należycie udokumentowane podania z podaniem warunków płacy i t. d. do dnia 28-go kwietnia 1928 do Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie.

Nowość dla Pań!

Pracownia krawieczyzny damskiej Ognisko Pracy w Krakowie, ul. Mikołajska 9, przyjmuje zamówienia na suknie, płaszcze i kostjumy dla Pań i panienek, wedle kolorowych modeli, które można zmierzyć na miejscu w godzinach między 11—1 przed południem.



Kroje pierwszorzędne
na miarę osobistą
poleca
księgarnia **„RUCH" ul. Szczepańska.**

ROWERY wszelkie części do tychże **instrumenta muzyczne, dęte i jazz-bandowe,** jak również wszelkie przybory do tychże, polecają najtaniej, hurtownie i częściowo
BRACIA FEIGENBAUM Kraków
MEISELSA 5 Telef. 2806
Uwaga: **Odsprzedawcom** na żądanie wysyłamy najnowsze, ilustrowane cenniki.

Przetargi publiczne.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje na dzień 1 czerwca 1928 r. przetarg publiczny na konfekcję około:

5.000 bluz sukiennych;
8.900 par spodni sukiennych;
4.300 płaszczy sukiennych;
1.200 ubrań i płaszczy płóciennych;
14.200 czapek.

Ubiory służbowe mają być sporządzone z sukna, oraz podszewki pod spód, w rękawy i płótna na kieszenie: materjałów tych dostarczy Dyrekcja K. P. we Lwowie.

Wykonanie ma być uskutecznione do 6 tygodni, licząc od daty wydania sukna do konfekcji.

Cena za konfekcję ma być podana łącznie z dodatkami firmowymi, oraz kosztami tak odbioru sukna, jakoteż dostawy odzieży służbowej franco Magazyn Zasobów we Lwowie, wraz z opakowaniem.

Oferty należy nadsyłać do Sekretarjatu Prezydjum Dyrekcji Kolei państwowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska, w terminie do 1 czerwca 1928, na formularzach ofertowych. Wraz z ofertą należy nadesłać podwójne wzory oferowanej konfekcji, oraz załączyć próbki wszystkich dodatków, jakie mają być użyte przez oferenta do zaoferowanej konfekcji ubrań służbowych.

Bliższych informacyj udziela w godzinach urzędowych Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji K. P., gdzie też można otrzymać osobiście lub przez pocztę (za nadesłaniem znaczków na porto) formularze ofertowe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 czerwca 1928, o godzinie 12, przyczem oferenci mogą być obecni.

(„Monitor Polski" Nr. 89 z 17 kwietnia 1928).

•

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje konkurs na przeprowadzenie instalacji centralnego ogrzewania w gmachu nowobudującego się ratusza.

Bliższe warunki, jakoteż przedmiar robót i dotyczące projekty, są do przejrzenia w Magistracie w godzinach urzędowych. Termin wnoszenia ofert do 30-go kwietnia b. r. włącznie.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłosiła w „Monitorze Polskim" Nr. 78 z dnia 3-go kwietnia b. r. i w „Epoce" Nr. 92, z dnia 1 kwietnia b. r. przetarg publiczny na dzień 23 kwietnia 1928 na dostawę:

Grupa I. 172 m. sześc. kantówki sosnowej;

Grupa II. 250 m. sześc. bali dębowych obrzynanych;

Grupa III. na dostawę dągów, stylisk i t. d.

הוצאת „דבר", תל־אביב
ת. ד. 199
יצא לאור
סופי־שבילים
שירים
מאת מ. ז. ולפובסקי
המחיר 60 מיל בחו״ל — 0·35 דולר

Polska Linja Lotnicza „AEROLOT" S. A.
Ekspozytura w Krakowie, ul. św. Anny 4. — Telefon 32-22

ROZKŁAD LOTÓW
obowiązujący od 15 kwietnia 1928 r.

a) **Odloty:** 7·45 do Berna i Wiednia we wtorki, czwartki i soboty
11·00 do Wiednia codziennie z wyjątkiem niedziel
11·15 do Warszawy i Gdańska codziennie z wyjątkiem niedziel
11·30 do Lwowa codziennie z wyjątkiem niedziel

b) **Przyloty:** 10·50 z Warszawy i Lwowa codziennie z wyjątkiem niedziel
10·45 z Wiednia codziennie z wyjątkiem niedziel
18·45 z Wiednia i Berna w poniedziałki, środy i piątki.

Odjazd samochodów z przed biura Ekspozytury P. L. L.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana